Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 172. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 28 lipca 1928 r. | Rok XXII.

Niesłuszne żądania wiceprezydenta senatu Gdańska wobec Polski.

Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego z dnia 19 lutego 1878 r. w dyskusji nad interpelacją w sprawie pokoju na wschodzie, oświadczył poseł polski z okręgu nadnoteckiego Dr. Komierowski, że przyszły kongres pokojowy będzie miał za zadanie przywrócenie **niepodległości Polski.**

Następny mówca, wódz socjalistów niemieckich **Liebknecht** poparł żądania polskiego posła. Na to wstał Bismarck i rzucił w stronę ław socjalistycznych pogardliwą odpowiedź, oświadczając im, że gdyby oni sami mogli się stać suwerenami w jakimkolwiek powiecie polskim na obszarze Prus, to ten urzeczywistniony rząd socjalistyczny wyszedłby Polakom gardłem i staliby się najwierniejszymi zwolennikami Bismarcka. (To ostatnie pomyślane było jako literacka hiperbola—przesada).

Nawet sam Bismarck nie przypuszczał, że wypowiadając te słowa, miał chwilę rzadką jasnowidzenia: Mordy na Polakach na Śląsku podczas rządów nadprezydenta socjalisty, ucisk i terror przeciw Polakom w Prusach Wschodnich za nadprezydentury socjal-demokraty Augusta Winniga w 1919 i 1920 r. — toć to zbrodnie, jakich wstydziłby się Bismarck.

Wolne Miasto Gdańsk daje również pole do stwierdzenia, czy dobrze był wymierzony zarzut, jaki socjaldemokracji niemieckiej stawił Bismarck. Na czele koalicyjnego rządu gdańskiego stoi socjalista Gehl, za czasów przedwojennych poseł do parlamentu w Berlinie.

Nie żywi on zapewne sympatyj szczególnych do Polski i nie śpiewał na ławie szkolnej pieśni polskich obok Marsyljanki — jak młody Bismarck (porównaj: Ansprache an Deutsche der Provinz Posen.). Ale niewątpliwie jest to człowiek inteligentny i politycznie twórczy.

Gehl zdawał sobie sprawę, że jeśli już Bismarck 23 września 1894 r. jasno oświadczył, iż **„Gdańsk dla państwa polskiego z Warszawą jako stolicą jest pilniejszą koniecznością niż Poznań** — (Poznań im nie uciecze — pomyślą Polacy — mówił Bismarck, bo tam jest arcybiskup, ale Gdańsk jest pierwszem miastem, które państwo warszawskie musiałoby posiąść na wybrzeżu morskiem". (Ansprache an die Westprussen) — to trudno się temu przeciwstawić, gdy już stało się faktem. Nie z symptaji dla Polski, ale rozumiejąc dobrze interes Prus Wschodnich Gehl stanął w 1919 r. na czele komitetu, który propagował uniezależnienie się od Berlina i stworzenie Ost-Staatu. Gdyby nie fakt, że w komitecie tym zasiadał b. minister aprowizacji Wilhelma II i były nadprezydent Prus Wschodnich von Batocki-Friebe, możeby Gehl został sprzątnięty przez bojówki Czarnej Reichswehry czy innej organizacji nacjonalistycznej, wykwitłej pod okiem Noskiego i podobnych „socjaldemokratów niemieckich".

Zapewne Gehla dzielą solidniejszy charakter i praktyczniejszy rozum polityczny od takiego „kurka na kościele", jak oportunista Breitscheid, najwstrętniejszy typ wśród polityków niemieckich.

Stwierdzając to wszystko na korzyść wiceprezydenta senatu gdańskiego, prosimy go, aby w ciszy swego gabinetu pomyślał nad zarzutem Bismarcka wobec socjalizmu niemieckiego. Czy niemieccy socjaliści w Gdańsku, odkądkolwiek rządzą w Wolnem Mieście, **ukrócili wybryki nacjonalizmu niemieckiego wobec Polaków** w Gdańsku?

A także chcielibyśmy wiedzieć, odkąd to socjalizm proteguje pośredników handlowych? W Niemczech bowiem socjaliści organizują współdzielnie (konsumy), które wprost od producenta kupują i sprzedają wytwórcom, a p. Gehl żali się, że węgiel śląski i cukier polski obywa się bez pośrednika gdańskigo!

Panie Wiceprezydencie Senatu Gdańskiego! Zmień Pan jak najszybciej referentów przeróżnych w urzędach senatu, bo mowy przez nich preparowane **są herezją wobec teoryj socjalistycznych, których Pan jest reprezentantem.**

Koncerny węglowe na Śląsku, wysyłające węgiel polski przez Gdańsk, są przecież koncernami berlińskimi. One to koncerny finansują prasę nacjonalistyczną niemiecką i Polsce wrogą. I ci potentaci, trzęsący rządem niemieckim zechcą się dzielić zyskami z jakimś kupcem gdańskim?

Nie bierzemy zbyt tragicznie żalów p. Gehla, wypowiedzianych we wtorek 24 bm. na ratuszu gdańskim wobec prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckiego.

Niech Pan, Panie wiceprezydencie Gehl, porówna wypracowania odnośnego referatu, pełnego żalów na **niedość wielkie zarobki kupiectwa gdańskiego, z mowami Bismarcka,** wypowiedzianemi 14 i 16 lutego 1885 r. w parlamencie niemieckim w dyskusji nad **sprawą ceł zbożowych.** Podobnie jak Bismarck wówczas wołał pod adresem gdańskich kupców, aby nie zazdrościli zarobków Szczecinowi oraz innym portom niemieckim, i my wołamy: **Niech Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Katowice** itd. **miasta na tym samym obszarze celnym co Gdańsk, również mają zysk z handlu.**

Przez 150 lat niewoli Prusacy kładli nam w uszy, że brak własnego **kupiectwa, brak stanu średniego zgubił Polskę.** Mówił nam to Niemiec mądry i Niemic głupi. A nadewszystko bardzo przykro i nietaktownie przypominali nam to ostatnio uczeni gdańscy, jak np. p. **Walter Recke,** archiwarjusz gdański, którego książka, ogromnie przez prasę niemiecką reklamowana, trafiła także do licznych Polaków, jako że co inteligentniejszy Polak czyta w dwuch do trzech językach obcych, oprócz polskiego.

Jeśli więc referent nacjonalistyczny przez usta Pańskie, Panie wiceprezydencie, wypowiada żale, że miasta na obszarze politycznym Polski biorą udział w handlu eksportowym przez Gdańsk, to brzmi to nieszczerze.

Jeśli więc mają nastać rzeczywiście dobre stosunki między Polską a Gdańskiem, jak Pan tego pragnie, Panie wiceprezydencie,, to zmiana w administracji gdańskiej, która jest ostoją nacjonalizmu niemieckiego pokroju Ludendorffów, jest konieczna.

Pomnij Pan, że ongiś Gdańsk był bramą, przez którą do Polski szła nowa architektura, moda, meble wytworne, smak. Nie wszystko to było niemieckie, boć wiele pomników architektury samego Gdańska jest dziełem Holendrów, Flamandczyków tudzież innych cudzoziemców. Dziś wobec postępu komunikacji rola dawna Gdańska w dziejach nietylko handlu, ale i kultury nie może być tak przemożna jak dawniej, ale zawsze może być wielka, a zależy to od polityki senatu. Zamiast przyciągać międzynarodowych szulerów i hazardników do Sopot, zamiast kongresów wszelkich wojujących organizacyj nacjonalistycznych niemieckich, mógłby **Gdańsk** stać się ogniskiem wymiany kulturalnej wszystkich narodów nadbałtyckich. **Czem Genewa dla zachodniej Europy,** tem mógłby być **Gdańsk dla Europy wschodniej i północnej.**

Czy w Gdańsku znajdą się ludzie, zdolni do takiej twórczej pracy?

A. P. B.

Sowietom nie wolno się mieszać w sprawy wewnętrzne Polski.

Protest p. Patka w Moskwie.

Moskwa, 27. 7. (Tel. wł.) Poseł polski w Moskwie Patek zgłosił p. Karachanowi, zastępującemu chorego Cziczerina, **protest z powodu mowy Bucharina na kongresie Kominternu.** Jak wiadomo Bucharin w tej mowie poświęcił dłuższy ustęp stosunkom panującym w Polskiej Partji Komunistycznej. Bucharin wyraził nadzieję, iż kongres udzieli komitetowi nadzwyczajnych pełnomocnictw dla uporządkowania stosunków w tej partji w tym celu, aby partja stała się jedną z głównych sił, któremi będzie rozporządzał komitet międzynarodówki oraz aby **partja w czasie wojny wystąpiła w charakterze żołnierzy rewolucji przeciw własnemu rządowi.** Poseł Patek oświadczył Karachanowi, iż treść przemówienia Bucharina, zapowiadającego **czynne wmieszanie się do wewnętrznych spraw Polski, jest jaskrawem naruszeniem artykułu pierwszego traktatu ryskiego.**

Federacja gospodarcza między Polską, Litwą a Łotwą?

Berlin, 27. 7. (Tel. wł.) Prasa berlińska donosi z Tallina, że dzienniki tamtejsze omawiają **nowy projekt załagodzenia sporu polsko-litewskiego,** powstały rzekomo w Londynie. Według tego projektu ma nastąpić **federacja** (związek) **gospodarcza między Polską, Łotwą i Litwą,** przyczem Wilno otrzyma autonomję od rządu polskiego, Kłajpeda zaś od rządu litewskiego. **Granice celne między temi trzema państwami będą zniesione.**

„Deutsche Tages-Zeitung" twierdzi, że wiadomość ta jest próbnym balonem polskim i że urzeczywistnienie tego planu oznaczałoby nietylko koniec Litwy, ale i innych państw bałtyckich.

Dobra wola rządu polskiego.

Berlin, 27. 7. (tel. wł.) „Vossische Zeitung", omawiając komunikat rządu polskiego w sprawie noty litewskiej, stwierdza, że oświadczenie polskie ma na celu zadokumentowanie **dobrej woli rządu polskiego** i uspokojenie Litwy. Pozatem jest ono niezbitym dowodem ustępliwego stanowiska Polski, na które rząd warszawski może się zdobyć tem łatwiej, że Polska w tym zatargu jest silniejszą.

W Mysłowicach zawaliła się nowa hala targowa.

Katowice, 27. 7. (tel. wł.) Na rynku targowym w Mysłowicach zawaliła się nowo wybudowana hala. Wewnątrz hali pracowało kilkunasty robotników około usunięcia rusztowania, gdy nagle runęło 6 filarów żelbetonowych, grzebiąc pod sobą 8-miu robotników. Jeden z nich zginął na miejscu, drugi zmarł w czasie transportu do szpitala. Czterech, w tem jedną kobietę, wydobyto z pod gruzów w stanie bardzo ciężkim. Dochodzenie wykazało, że filary betonowe na skutek upałów rozeschły się, ponieważ nie były polewane wodą, co jest koniecznem. Przedsiębiorca budowlany pociągnięty będzie do odpowiedzialności.

Kronika telegraficzna.

Marszałek Piłsudski.

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł.) Marsz. Piłsudski przybył przedwczoraj wieczorem do Warszawy i był obecny na wczorajszej odprawie oficerów garnizonu warszawskiego, która się odbyła w związku z bliskiemi manewrami oddziałów garnizonu DOK Warszawy. W tych manewrach marsz. Piłsudski ma zamiar brać udział. Wczoraj Piłsudski powrócił do Sulejówka.

Dalsza militaryzacja urzędów.

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł.) Jak informują w związku z zapowiedzianemi zmianami w M. S. Z. do pracy w ministerstwie tem przydzieleni być mają dotychczasowy szef II oddziału sztabu generalnego pułk. Szetzel oraz pułk. Beck. Ten ostatni miałby się udać na jedną z opróżnionych obecnie placówek zagranicznych.

Hołówko idzie do Rygi.

Warszawa, 27. 7. (tel. wł.) Krążą pogłoski, iż dotychczasowy naczelnik wydziału wschodniego w ministerstwie spraw zagranicznych radca Hołówko ma objąć stanowisko posła polskiego w Rydze. Jako jego następcę wymieniają m. in. szefa drugiego oddziału sztabu generalnego pułk. Schetzla.

Nowy poseł polski w Rzymie.

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł.) Dnia 29 bm. wyjeżdża do Rzymu nowomianowany poseł Rzeczypospolitej przy Kwirynale p. St. Przeździecki, celem objęcia tamtejszej placówki.

Zmiana konstytucji i pragmatyka urzędnicza opóźnią otwarcie Sejmu.

Warszawa, 27. 7. (tel. wł.) W kołach politycznych obiegają pogłoski, że otwarcie sesji jesiennej ciał ustawodawczych będzie opóźnione z powodu prac nad zmianą konstytucji i nastąpi dopiero w końcu października. Informują też, że na sesji tej rząd przedłoży projekt ustawy o pragmatyce służbowej urzędników państwowych.

Sesja sejmowa dopiero w październiku?

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł.) Rozeszły się pogłoski, iż rząd zamierza opóźnić **do października otwarcie sesji jesiennej Sejmu** w związku z pracą nad projektem reformy konstytucji. Zamiarem rządu byłoby przedłożenie projektu reformy sejmowi zaraz na początku sesji.

Niklowe jednozłotówki.

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł.) Mennica państwowa rozpoczęła wybijanie nowych monet jednozłotowych z niklu.

Eksplozja granatu.

Łódź, 27. 7. (tel. wł.) Na łódzkiem polu ćwiczeń podczas ćwiczeń rezerwistów 31 pułku strzelców kaniowskich nastąpiła eksplozja granatu. Wskutek wybuchu zabity został na miejscu instruktor, dwóch szeregowców zaś odniosło ciężkie rany.

Odwołane manewry Reichswehry.

Berlin. Ze względów oszczędnościowych odwołane zostały manewry armji floty Rzeszy we Wschodnich Prusach. Manewry te według pierwotnych projektów miały się odbyć we wrześniu.

Tajemnicze balony z gazem na poczcie.

Tallin, 27. 7. (AW.) W czasie remontu gmachu poczty głównej robotnicy znaleźli między ścianami dwa balony z gazem trującym i większą ilość masek przeciwgazowych. W sprawie tej prowadzone jest energiczne śledztwo w celu ustalenia pochodzenia balonów i masek.

Katastrofalne zderzenie pociągu z wozem.

Rzym, (AW). Na skrzyżowaniu linji kolejowej oraz szosy prowadzącej z Neapolu do Tarentu znajdujący się w pełnym biegu pociąg wpadł na wóz ciężarowy. Wóz odepchnięty olbrzymią siłą stoczył się z nasypu grzebiąc pod sobą jadących na nim ludzi. Z pod rozbitego wozu wydobyto 4-ch zabitych, 3 zaś pozostało ciężko rannymi.

Smutny powrót rozbitków „Italji“.

Oslo, 27. 7. (tel. wł.) Okręt Citta di Milano zawinął 26 bm. o godz. 7-ej rano do portu Narwick. Natychmiast po przybyciu parowca udał się na pokład przedstawiciel poselstwa włoskiego w Sztokholmie. Przedstawiciele władz norweskich nie brali udziału w przyjęciu, dziennikarzy i fotografów nie dopuszczono ani na pokład ani nawet w pobliże okrętu. Generał Nobile i jego towarzysze nie opuszczali swych kajut i wysiedli ze statku dopiero na parę minut przed odjazdem pociągu, który stał naprzeciw przystanku i o 8-mej wieczorem odjechał przez Kopenhagę do Niemiec.

Oburzenie prasy norweskiej na powracających Włochów.

Gdańsk, (AW.) W związku z przybyciem do Narwick parowca włoskiego „Citta di Milano“ z załogą „Italji“, panuje w Narwick niebywałe podniecenie. Organ robotniczy zamieszcza artykuł, w którym nawołuje do manifestacyj i m. in. pisze:

„Chcę widzieć człowieka, który się pospieszył, aby się pierwszy uratować, chcę widzieć człowieka, który opuścił swych rannych kolegów, a równocześnie pamiętał o tem, by zabrać swego pieska. Chcę widzieć Zappiego i Mariano, którzy wielkiemu Malmgreenowi wykopali grób w pustyni lodowej i nie wahali się nawet zabrać mu żywność i opuścić go. Chcę do nich zawołać: Malmgreen, gdzie jest Malmgreen?“

Co prasa sowiecka pisze o rozbitkach „Italji“?

Mariano i Zappi zjedli Malmgreena?

Potworną kampanję rozpoczęły, jakby na jeden rozkaz, dzienniki sowieckie, przeciw dwu członkom załogi „Italji“ Mariano i Zappi. Podstawą tej niesłychanej wprost kampanji są rzekome zeznania lotnika sowieckiego Czuchnowskiego, o tem, w jaki sposób dostrzegł grupę Malmgreena.

Mianowicie lotnik rosyjski zapewnia, że widział na lodzie trzy osoby, a nie dwie, że gdy po raz pierwszy zobaczył tę grupę to **Malmgreen był jeszcze obecny** w towarzystwie Włochów.

W dalszym ciągu gazety moskiewskie piszą, że załoga „Krasina“ odnalazła na krze lodowej Mariana tylko w bieliźnie, nieprzytomnego, podczas gdy Zappi miał mieć na sobie trzy futra i trzy pary futrzanych butów, w tem także ubrania Mariana.

Sowieckie gazety twierdzą, że Zappi czekał na śmierć swego towarzysza, aby **następnie żywić się jego zwłokami.**

W dalszym ciągu prasa sowiecka domaga się rozpoczęcia śledztwa podając, że prawdopodobnie **Mariano i Zappi „zjedli“ uczonego szwedzkiego Malmgreena.**

* * *

Tak donosi prasa bolszewicka. **Jakiej kto smaki, sądzi, że każdy taki.**

Z polityki.

Pakt Kelloga będzie dobrym instrumentem na smocze zęby.

Upadek komunizmu we Francji.

Paryż, (AW) „Matin“ publikuje statystykę składu francuskiej partji komunistycznej. W początkach 1924 roku partja liczyła 68.000 członków, w 1925 r. — 83.000, w 1926 — 75.000 i w 1927 — 53.000. W stosunku do szeregu zachodnio-europejskich partyj komunistycznych jak np. partji komunistycznej Niemiec liczącej przeszło 300.000 podane przez „Matin“ cyfry wskazują na słabą liczebność komunistów francuskich.

Jeszcze jedna wyprawa ratunkowa.

Moskwa, 27. 7. (tel. wł.) Przygotowania do trzeciej ekspedycji ratowniczej postępują w szybkiem tempie naprzód. Wyprawa ta wyruszy na łamaczu lodu „Sedow“ do Ziemi Franciszka Józefa i przeprowadzi poszukiwania zwłaszcza na wyspie Morthbrook, gdyż tam spodziewają się odszukać nietylko trzecią grupę załogi „Italji“, lecz również Amundsena.

Śledztwo w Jugosławji.

Białogród, 26. 7. (tel. wł.) Sędzia śledczy prowadzący dochodzenie w sprawie morderstwa dokonanego w skupsztynie zażądał wydania posłów Popowicza i Jowanowicza jako współwinnych w zbrodni.

Białogród, (AW.) Ostra polemika prasowa, która wywiązała się po głośnych krwawych zajściach w skupczynie, wznowiła się obecnie w związku z wynikami przesłuchania Stefana Radicza przez sędziego śledczego w Zagrzebiu. W czasie przesłuchania Radicz domagał się **rozszerzenia śledztwa na kilkudziesięciu posłów,** należących do serbskiej partji radykalnej oraz partji demokratycznej. Chodzi głównie o posłów, którzy w przeddzień morderstwa podpisali wniosek, domagający się zbadania stanu poczytalności umysłowej Radicza. Radicz domaga się następnie **rozszerzenia śledztwa na b. premjera Wukicewicza** i przewodniczącego skupczyny Pericza.

Gdy Ci sto mydeł dadzą do wyboru:
To bądź ostrożny i pilnuj honoru.
Z całej tej setki wybierz dwa numera:
Regera Mydło i Mydło Regera.

Waldemaras był agentem sztabu niemieckiego.

Wilno. (W) Były charge d'affaires poselstwa ukraińskiego w Berlinie Koziej ogłasza szereg rewelacyj o Waldemarasie w „Kurjerze Wileńskim“. Ujawnia on nieznany dotąd fakt, iż Waldemaras w Berlinie w 1918 r. zaczął swoją karjerę polityczną jako funkcjonarjusz przy pruskim ministerjum wojny. Pozatem zarzuca Waldemarasowi bardzo dwuznaczną rolę w dobie rokowań o traktat pokojowy w Brześciu Litewskim, gdzie Waldemaras miał wpływać na stanowisko delegacji ukraińskiej w sposób zalecony i podyktowany mu przez czynniki oficjalne niemieckie. „Kurjer Wileński“ zapowiada ukazanie się jeszcze szeregu artykułów Kozieja charakteryzujących dyplomację Waldemarasa.

Wypadek Ojca św.

Rzym, 27. 7. (tel. wł.) Papież wysiadając z samochodu w ogrodzie watykańskim, lekko wywichnął sobie stopę. Ojciec św. zawiesił wszystkie audjencje publiczne wskutek tego wypadku, udziela jednak audjencyj prywatnych i nie przestaje zajmować się sprawami swego wysokiego urzędu.

Źródło złośliwych plotek o Polsce w Katowicach.

W ostatnim czasie prasa niemiecka w Polsce (np. „Katt. Ztg.“) oraz w Niemczech przynosiła szereg alarmujących wiadomości o stosunkach, panujących nietylko na terenie wojew. śląskiego ale i w reszcie kraju. M. in. przed kilkoma dniami miejscowa i zagraniczna prasa niemiecka donosiła o wielkim pożarze na kopalni „Jerzy“ pod Małą Dąbrówką, o rzekomym wypadku z granatami ręcznymi w „Lassnitz pod Katowicami“ (miejscowość taka nie istnieje wogóle!) oraz ub. roku o rzekomej eksplozji wielkiego pieca w Nowym Bytomiu.

Cała prasa niemiecka, a szczególnie wielkie dzienniki niemieckie w Niemczech donosiły wówczas w związku z rzekomomem nieszczęściem w „Lassnitz“, że dziwne stosunki muszą w Polsce istnieć, jeśli nawet dzieci małe mogą się bawić granatami ręcznemi.

Wreszcie jednak i takiej hakatystycznej gazecie, jaką jest „Oberschl. Volksstimme“, wychodzącej w Gliwicach, sprzykrzyły się te kłamstwa. W numerze bowiem 199 z 20 bm. pismo to, któremu notabene odebrano za hakatystyczne poglądy debit w Polsce, wyraża zdziwienie, że Biuro Wolffa (W. T. B.) utrzymuje w Katowicach korespondenta, który **tendencyjnie podaje fałszywe wiadomości z Polskiego Śląska.** Na dowód przytacza „Oberschl. Volksstimme“ rzekome wypadki, o których wyżej wspominamy. Dziennik niemiecki pozatem potępia porównywania województwa śląskiego przez Biuro Wolffa z jakimś „Dzikim Zachodem“, albo „Dalekim Wschodem“ i zakłada najostrzejszy sprzeciw tego rodzaju metodom informacyjnym Biura Wolffa.

Jak pisze „Polonja“, korespondentem W. T. B. w Katowicach jest p. Helmrich red. „Volkswille“ (organu socjal. niem.), którego marszałek Sejmu śląskiego mec. Wolny wyprosił z loży dziennikarskiej za to, że po pijanemu awanturował się w sali obrad.

Pomysłowy korespondent żydowskiej agencji powinien otrzymać natychmiast **paszport na stały pobyt w „Vaterlandzie“.**

Państwo — to my!

Z kół inwalidzkich piszą nam:

Nieliczne lecz bardzo dobrane towarzystwo wzajemnej adoracji i pomocy mianujące się szumnie i butnie „Legją Inwalidów W. P “.doczekało się wreszcie adwokata, który postanowił objawić światu, jak niebezpieczną jest dla państwa organizacja Związku Inwalidów.

„Państwo — a My“ (wyraźnie duże „My“ małych ludzi) — oto tytuł elaboratu ogłoszonego w Nr. 178 „Polski Zbrojnej“. Dziwić się należy, że redakcja tego właśnie pisma zamiast jednoczyć cały naród dla obrony państwa, udziela swych szpalt na obrzucanie błotem Związku Inwalidów twierdzeniem, że masy zrzeszone w Związku Inwalidów „zwolna ogarniać poczynał duch bolszewicki i że za najważniejszy argument w walce o swe prawa uznawały pałkę i krzyk“.

Holla, panie Nitt, czy wolno rzucać na łamach pisma oszczercze zarzuty niepoparte żadnymi dowodami? Jak nazwać człowieka, który czytelników wprowadza w błąd, pisząc wbrew prawdzie, że Związek Inwalidów kiedyś twierdził: „Czy to państwo może zapłacić — to nam wszystko jedno. **Niech się rozleci“.**

Może się komuś nie podobać, że „zasadniczym motywem, który się na wiecach inwalidzkich na plan pierwszy wybijał, była kwestja zabezpieczenia bytu inwalidom przez państwo“.

To prawda i tego się wcale nie wstydzimy, przeciwnie nadal otwarcie się do tego przyznawać będziemy, **że głównym celem Związku Inwalidów jest zabezpieczenie bytu inwalidom, wdowom i sierotom.** Pracując i walcząc w tym kierunku, zupełnie jasno zdajemy sobie sprawę z tego, że tylko silne i mocarne stanowisko państwa może zabezpieczyć byt inwalidom, wdowom i sierotom. Subwencje i dotacje, a nawet protektoraty nad balami i wyścigami można uzyskać także wtedy, kiedy się państwo rozleci. Zaopatrzenie inwalidów oczekiwać tylko można od Państwa zjednoczonego i praworządnego. Nie będzie państwa, to i nas nie będzie. Nie zazdrościmy Wam, panowie z Legji, tytułu mierzwy, o który Wasz Nitt się ubiega. Wy pozostaniecie tą mierzwą, na której zakwitnąć mogą szpetne pokrzywy protekcji, paskarstwa, samolubstwa, pychy, gniewu i wszystkich innych grzechów głównych.

My inwalidzi, zrzeszeni w Związku Inwalidów, czujemy się jeszcze dość silni, aby czynnie współpracować nad doskonałem wykończeniem gmachu państwowości polskiej. Jednością silni, jako równi z równymi chętnie i ochoczo pracujemy dla państwa w tem przekonaniu, że Najjaśniejsza i Niepodległa Polska to miljony żywych istnień, noszących miano obywatela polskiego. **Nie magnaci i wielcy spekulanci, nie Legja czy inna czwarta brygada, lecz każdy, któremu w piersiach polskie bije serce, jest cząstką żywej i nierozerwalnej Rzeczypospolitej.**

Nie było Was, a organizacja nasza już walczyła o Śląsk Górny, o Spiż i Orawę, nawet o polskie skrzynki pocztowe w Gdańsku. Nie będzie Was, a my nadal bronić będziemy honoru Polski na terenie zagranicznym w Fidacu i Ciamacu. Jesteście karzełkiem, który przy pomocy pani protekcji wszedłszy na wysokie szczudło, udaje teraz olbrzyma. Znamy Was i policzyliśmy Wasze szeregi; z uśmiechem politowania patrzymy na reklamowe humsti — bumsti, jakie urządzacie. Róbcie nadal Wasze podróże naokoło świata, róbcie rauty, wyścigi, zabiegajcie o subwencje i inne dotacje. Wara Wam jednak nazywać Związek Inwalidów bolszewikami i wrogami państwa. Wara Wam od fałszywego informowania prasy polskiej o nastrojach mas inwalidzkich.

Macie przecież inny wdzięczny temat. Wyzywajcie Kantorów i innych Stachieckich. Tylko trochę wysiłku mózgowego. Może uda się wam stworzyć arcydzieło ludzkich złości i nikczemności. Tam używajcie sobie dowoli, jeżeli to wydaje się wam potrzebne dla podreperowania waszego autorytetu.

Wara wam jednak od Związku Inwalidów! Wara od obrzucania błotem mas inwalizkich! Za wielka jest przeszłość Związku, za wielka ofiara jego członków, by trzymający się fartuszka protekcji „przywódca“ Legji mógł bezkarnie szarpać ich cześć!

Panowie z Legji, cieszcie się życiem i poparciem możnych tego świata a nam Związkowi Inwalidów pozostawcie mozolną pracę nad polepszeniem doli wszystkich ofiar wojny.

Bądźcie przytém przekonani, że bez waszych dziecinnych uwag potrafimy wywalczyć lepsze jutro dla tych, którzy dzisiaj łakną chleba powszedniego, a temsamem wykażemy, że oddaliśmy naprawdę prawdziwą a wielką przysługę państwu polskiemu.

Ludwik Stachecki, przew. Wielkop. Zarządu Zw. Inw. Woj. Rzplitej Polskiej.

Posiew nienawiści w duszy dziecięcej.

Kwiatki kultury pruskiej w szkole.

Donosiliśmy krótko o propagandzie przeciwpolskiej, uprawianej w szkołach wschodnio-pruskich. „Vorwaerts“ podaje do tego smutnego tematu następujące szczegóły, wyjęte z czytanek szkolnych. Umysł dziecięcy karm się taką np. „poezją“ osławionego F. Dahna:

Der Teufel ist's, du Wolfessohn,
Der Teufel soll euch holen,
Ihr **gottverfluchten Polen.**

(Po polsku: To djabeł, ty wilczy synu. Niech was djabli wezmą, przez Boga przeklęci(!) Polacy.).

Lub jakieś inne wierszydło, które opiewa o „chciwości Polaków i fali słowiańskiej“ (nt. powojennej).

Zdaniem pisma berlińskiego powyższe i podobne kwiatki są jakoby pozostałością z ery Wilhelma. Jest to mylne. Rząd republikański bowiem poznosił w szkołach wszystkie czytanki, pochodzące z owych czasów i zaprowadził nowe podręczniki, które jednak nie są pozbawione wybryków szowinistycznych.

Ogólnie przypomnieć należy, że szkoła wychowująca w duchu nienawiści, mija się ze swem wielkiem zadaniem uszlachetniania człowieka.

Włóczęgostwo cyganów będzie ukrócone.

„Cygan nie sieje, cygan nie orze, gdzie cygan spojrzy, cygana zboże“ — mówi stara piosenka. I jest w tem wiele prawdy. Kobiety trudnią się wróżeniem, o tem wie każda kucharka, ale co robią mężczyźni? Niegdyś trudnili się kowalstwem, pobielaniem rondli itp. zawód ten jednak wśród męskiego rodu cyganów zanika. Muszą więc poprostu kraść.

To też słusznie czynią władze administracyjne, iż przystąpiły do wydania specjalnych przepisów, normujących położenie prawne cyganów w Polsce. Przepisy te m. in. przewidują zatrudnienie w kolonjach roboczych. Ukróci to wreszcie włóczęgostwo, które jest formalną plagą wsi, zwłaszcza w Małopolsce.

Z Górnego Śląska.

Naco są pieniądze publiczne.

(Od własnego korespondenta)

Pismem z dnia 5 lipca r. b., l. dz. VII 2844-28 — jak donosi jedno z pism katowickich, przyznane różnym urzędnikom specjalne nagrody za starania o uzyskanie pożyczki amerykańskiej dla Śląska. Nagrody otrzymali m. in. naczelnik wydziału skarbowego dr. Bielak 2000 zł, radca prokuratorji gener. dr. Górnisiewicz 2000 zł, kierownik wydziału 3 dep. II Min. Skarbu w Warszawie Witold Bronierski 1000 zł, radca Min. Skarbu w Warszawie Stefan Michalski 1575 zł (z czego 75 zł dla urzędniczki Min. Skarbu jako tłómaczce w czasie pertraktacji o pożyczkę) — ogółem zaś suma wynagrodzeń wynosi 10500 zł.

Podpada, że poseł na sejm śląski i zarazem członek śląskiej rady woj. St. Janicki, który był referentem sejmu dla sprawy pożyczki, otrzymał 1500 zł.

Dziennik słusznie zapytuje ze zdziwieniem, na jakiej zasądzie wypłaca się urzędnikom specjalne nagrody, jeżeli prace te wchodzą w ich zwyczajny zakres obowiązków, za co im się przecież płaci stałą pensję, — na jakiej podstawie poseł może obok swych djet pobierać osobne remuneracje?

Warunki pożyczki amerykańskiej dla Śląska zresztą, — jak to obecnie podnoszą także inne pisma śląskie, są b. ciężkie i dla Śląska niekorzystne.

Dr. Antoni Marczyński. 40

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy)

Tamci dwaj nadsłuchiwali przez kilka minut, wreszcie gruby głos rzekł lekceważąco:

— Przywidziało ci się.

— Ależ słyszałem napewno.

— Ece, wiatr stuknął, albo szczury tańczą. Mało ich tu, czy co. Więc rachujesz wziąść za suknię z dwadzieścia papierków?

— Tego nie mówiłem, ale że wezmę więcej niżby dał Czang - Po, to pewna.

— Tczewiczki także niczego. Bierz je.

— Czekaj, obejrzę przy świetle.

Gdzieś w trzeciej piwnicy zabłysło słabe światło i dwaj wspólnicy wydali głośny okrzyk zachwytu.

— Cie ją! Jakie to ma jedwabie na sobie. Nie wierzgaj, malutka... Ooo, drapie...

— Na pomoc!! Na po!...

Rozpaczliwe wołanie napadniętej kobiety urwało się w pół słowa, stłumione widać brutalną łapą któregoś napastnika.

— Czekaj, ja ją uciszę.

Andrzej nie krył się dłużej. Przebiegł dwie piwnice, potknął się na jakimś kilofie i przekręcił taster swej kieszonkowej lampki. Z latarką w jednej, z rewolwerem w drugiej dłoni, wpadł do przestronnej ubikacji, która miała się stać miejscem kaźni dla Iris. Ujrzał plecy mniejszego majtka, uciekającego pospiesznie w głąb labiryntu, a w rogu, na wiązce słomy półnagą kobietę, przygniecioną nawznak przez silnego napastnika.

W gwałtownem szamotaniu się nie posłyszał Iwan ostrzegawczego okrzyku kolegi: „Policja!“, a błysk elektrycznej lampki wziął za światło błyskawicy. Te dziesięć sekund zwłoki zaważyło na szali. Odwrót był odcięty. W odległości pięciu, sześciu kroków stał jakiś człowiek. Jego twarzy nie mógł dojrzeć, oślepiony blaskiem silnej żarówki. Widział tylko wyciągniętą w swoją stronę dłoń z rewolwerem. Zerwał się błyskawicznie na nogi i wyprostował swą olbrzymią postać, sięgając niemal głową żelaznego trawersu betonowego sklepienia.

— Ręce do góry! — rozkazał przybyły.

Majtek spełnił polecenie, lecz nieznacznie postąpił krok naprzód.

Andrzej nie spuszczał go z oka oni na ułamek sekundy, choć potężne magnesy ciągnęły jego spojrzenie w stronę Iris. Nie uszło też jego uwagi, że podniesione dłonie rzezimieszka zwinęły się w kułaki, wielkie jak bochenki chleba, a cała sylwetka pochyliła się ku przodowi, jakby do skoku.

— Co je z nim pocznę? — pomyślał z rozpaczą. — Pozornie skapitulował, więc strzelać nie mogę. Związać go? Po pierwsze niema czem, po drugie nie dam mu rady. Wypuścić? Jeszcze gorzej. Baterja się szybko wypali, grubo wcześniej zanim nastanie dzień, a pod osłoną ciemności pokonają nas z łatwością, nie mówiąc już o tem, że nie będziemy mogli opuścić tych podz... — nie dokończył myśli.

— Ani kroku! — krzyknął, dotykając cyngla palcem.

Moskal mrużył oczy przed ostrem światłem i dreptał niecierpliwie w miejscu. ale był to tylko zręczny manewr. Przystępując z nogi na nogę, posuwał się powolutku w stronę trzymającego go w szachu przeciwnika. Każde stąpnięcie przysuwało go o dwa centimetry i przestrzeń malała powoli, lecz stale.

Skurczył się w sobie, sprężył stalowe muskuły i z piekielnym rykiem runął do ataku.

Andrzej chciał się cofnąć, ale było już zapóźno. Uczył jakiś zimny chłód w skroniach, dreszczyki w krzyżach, przez mgnienie oka ujrzał tuż przed sobą wykrzywioną gębę draba, a nad głowę spadające pięści — młoty. Wyciągnięta przed siebie dłoń z rewolwerem uderzyła z całej siły w szerokie piersi majtka. Wówczas nerwowy skurcz przebiegł palce i szarpnięty cyngiel spowodował wystrzał...

XVI.

Zarządca klubu „Miłośników Wschodu“ wyciągnął dłoń chciwie po leżące na biurku trzy studolarowe banknoty i westchnął obłudnie:

— Komu innemu nie zrobił bym takiego ustępstwa ani za tysiąc, ale dla pana...

— Ja mam wyjątkowe względy, prawda?

— Pan żartuje, Mr. Wolfson, a ja mówię całkiem poważnie. Nie dalej jak wczoraj opadła mnie tu cała paczka tych panów, co to uroczyście przyrzekali, że nigdy progów naszego klubu nie przestąpią. Ale wrócili synowie marnotrawni. Wrócili i dalej piłować dziurę w brzuchu biednemu Jimowi, aby ich zawiózł.

— Tam, gdzie mnie za chwilę zawieziesz — wtrącił młody Wolfson.

— Właśnie.

— I nie spełniłeś ich życzenia?

— Oczywiście, że nie. Z moimi szefami niema żartów. Zakaz zakazem. Pałac „Daleki Wschód“ jest zamknięty na cztery spusty i żadna siła nie potrafi mnie zmusić, abym tam kogo wpuścił...

— Wyjąwszy moje trzysta dolarów — mruknął Robert, a głośno dodał: — Czy nie mógłbyś mnie objaśnić, stary filucie, co spowodowało twoich godnych chlebodawców do wydania podobnego zakazu? Wasze damulki nudzą się tam z pewnością, wina kwaśnieją, nie zarabiacie nic, a w dodatku zrażacie sobie stałych klijentów. Jaki więc cel tego zarządzenia?

— Jaki, jaki, hm... Bo ja wiem, jaki? Czy pan sądzi, że moi szefowie spowiadają mi się z swoich myśli? Nie, panie...

— No, a twój osobisty pogląd na sprawę?

— Mój osobisty pogląd? Ano mają pietra, między nami powiedziawszy. Czy to policja nie wietrzy za kryjówkami przemytników alkoholu? Czy to ten przeklęty Sww... chciałem powiedzieć Tinsel nie wykrył w ubiegłym tygodniu siedziby podobnej instytucji jak nasza w Brooklynie?

— To was chyba najmniej zmartwiło.. Pozbyliście się najgroźniejszej konkurencji.

— Prawda i to, ale co ich kiedyś spotkało, może się dziś, jutro nam przydarzyć... Oh, żeby tego Tinsel'a pokręciło!...

— Tak się wam dał w znaki. No proszę. Ja myślałem, że Prawn jest zdolniejszy od niego .

— Gdzietam, proszę pana — zaprzeczył Jim skwapliwie i dla pewności skierował rozmowę na inne tory. — Ale pan coś mocno zatęsknił za „Dalekim Wschodem“ Mr. Wolfson.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Domy mieszkalne budujemy za drogo!

Koszta budowy muszą być obniżone do połowy.

W tych dniach obradował w Warszawie zjazd Ligi gospodarczej, poświęcony palącej sprawie głodu mieszkaniowego. Wygłoszono na nim szereg przemówień i referatów, które z rozmaitych stron oświetlają przyczyny klęski mieszkaniowej w Polsce.

Między innymi prezydent m. Warszawy, p. Słomiński, podniósł w swem przemówieniu, iż **budowa domów mieszkalnych jest dziś droga.** Koszt budowy jednej izby wynosi 8000 zł. Procenty i amortyzacje tej sumy trzeba przyjąć na 800 zł rocznie, do czego dochodzi jeszcze koszt utrzymania domu w porządku, remontu, dozorcy i t. p. w wysokości 200 zł rocznie na izbę. Dlatego koszt wynajmu jednej izby wynosi 1000 rocznie, czyli 85 zł miesięcznie, a więc sumę nie dla wszystkich dostępną.

Trzeba więc dążyć do tego, aby koszt wynajmu jednej izby sprowadzić do 40—45 zł miesięcznie. Do tego celu dążyć należy przez wprowadzenie do budownictwa mechanizacji robót, normalizacji mieszkań i artykułów budowlanych. Samorządy winny budować domy zwarte, wielopiętrowe, o małych mieszkaniach.

Sprawę finansowania budownictwa mieszkaniowego omówił dyr. oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego, Ruckgaber. Do dnia 31 maja b. r. **Bank G. K. udzielił 5319 pożyczek budowlanych na sumę 189,797,815 zł.** Zamiarem rządu jest uruchomienie na ten cel dalszych funduszów, wszelako błędem byłoby uzależniać rozwój budownictwa wyłącznie od pomocy kredytowej państwa. Oczekiwać należy inicjatywy prywatnej, spółdzielczej i samorządowej.

Referat swój zakończył dyr. Ruckgaber stwierdzeniem, iż **z punktu widzenia finansowego nie nadszedł jeszcze czas na rozmach w budownictwie mieszkaniowem.**

Wiadomości z kraju.

Co się stało z wykopaliskami na Wołyniu?

Swego czasu przy budowie toru kolejowego Łuck - Stojanów dokonano odkrycia całego szeregu cennych wykopalisk w postaci monet rzymskich, waz i urn starożytnych. Przedmioty te zostały rozgrabione przez robotników i okolicznych gospodarzy. Obecnie donosi prasa lwowska o odnalezieniu poważnej części tych wykopalisk, które zostały skonfiskowane. Wykopaliska bowiem, jak wiadomo, są własnością państwa.

Osobliwy dorożkarz.

W Krakowie jednej z ostatnich nocy dorożką Stanisława Rajty powracali państwo M. W okolicy trzeciego mostu dorożkarz, który był w stanie nietrzeźwym, wszczął awanturę z panem M. i w czasie sprzeczki zrzucił mu kapelusz. Gdy p. M. zsiadł, aby podnieść kapelusz, dorożkarz zaciął konia, uwożąc towarzyszkę p. M. za miasto, gdzie usiłował dokonać na niej gwałtu, przyczem zdarł z niej suknie i bieliznę. Nieszczęśliwa poczęła wołać o pomoc. Zjawił się posterunkowy i dorożkarza aresztował.

Niesumienny wójt pozbawił się życia.

W urzędzie gminnym w Dorażnie (woj. wołyńskie) wykryły władze sejmikowe nadużycia popełnione przez wójta z wyboru Józefa Popławskiego. Pościągał on od gospodarzy podatki w większych sumach, aniżeli mu było wolno, przyprawiając ich o szkodę na łączną sumę 4 tys. złotych. Po wykryciu sprzeniewierzeń Popławski znikł. Obecnie znaleziono jego trupa w Kostopolu. Wójt — defraudant sam pozbawił się życia. Cieszył się złą opinją jako człowiek lekkomyślny i hulaka.

Trup zamordowanego w błocie.

W okolicy Kielc znaleziono trupa zamordowanego mężczyzny, którym okazał się mieszkaniec wsi Białobrzegi Franciszek Łujak. Zwłoki, które wykazują dziewięć ran zadanych przy pomocy noża, ukryte były w błocie. Policja przyaresztowała pewnego sąsiada nieszczęsnego Łujaka jako podejrzanego o morderstwo, gdyż żył z nim oddawna w wielkiej niezgodzie.

Krwawy czyn sąsiada.

Dwaj mieszkańcy Łodzi Feliks Grobelny i Piotr Kijewski powaśnili się i od dłuższego czasu toczyli z sobą zażartą kłótnię. Spór ich znalazł swoje tragiczne zakończenie w tych dniach. Mianowicie w ub. czwartek rzucił się Grobelny na Kijewskiego i uderzył go butelką w głowę tak, że ofiarę napadu trzeba było przewieźć do szpitala, gdzie dogorywa. Grobelny został aresztowany.

Człowiek z kulą w sercu.

Z Katowic donoszą, iż pod Bytomiem mieszka uczestnik wielkiej wojny z zawodu rębacz, Mette, który w czasie wojny został ugodzony kulą karabinową i nosi odtąd tę kulę w komórce sercowej, nie odczuwając żadnych dolegliwości. Obecnie Mette stał się przedmiotem licznych badań lekarzy, którzy przy pomocy promieni Roentgena badają ułożenie się kuli w sercu, przyczem stwierdzają, że żyć on może jak normalny człowiek.

Znęcał się nad dziewczynką..

W Warszawie aresztowany został właściciel farbiarni Dawid Juda Zymberg. Przychwycono go bowiem na gorącym uczynku znęcania się nad nieletnią dziewczynką, która pełniła w jego domu służbę w charakterze wyręczycielki gospodyni. Śledztwo wykazało, że Zymberg od kilku miesięcy dokonywał ohydnych czynów na dziewczynce.

List z Włocławka.

Z posiedzenia Sejmiku Powiatowego. — Budowa zakładu psychjatrycznego kosztować będzie 5.000.000 zł. — Wyjazd wioślarzy na Olimpjadę. — Z kroniki towarzyskiej.

(Korespondencja własna).

W gmachu Starostwa odbyło się posiedzenie Sejmiku Powiatowego. Nowomianowany starosta włocławski p. Czesław Gajzler, jako przewodniczący zagaił zebranie. Po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia przystąpiono do wyboru członka Rady Wojewódzkiej. W wyniku tajnego głosowania wybór padł na p. Wojciecha Ciechanowskiego. Na miejsce p. Adama Olszewskiego członka powiatowej komiji Szkolnej Ludowej Szkoły Rolniczej w Starym Brześciu wybrano starostę p. inż. Gajzlera.

Po odczytaniu statutu Komunalnej Kasy Oszczędności, który został przyjęty, przystąpiono do wyboru 7 członków Rady Nadzorczej w myśl zatwierdzonego statutu. Do Rady Komunalnej Kasy Oszczędności wybrani zostali: pp. Władysław Jędczak, Szczepan Polnisiak, Kazimierz Pawłowski, Antoni Jędrzejewski, Kazimierz Osowski, Adam Jankowki i Izydor Pilichowski. Następnie wybrano Komisję Rewizyjną Komunalnej Kasy Oszczędności. W skład komisji weszli: p. starosta Gajzler, dyr. Banku Gospodarstwa Krajowego p. Krzewski i p. Findeisen.

Po odczytaniu statutu, postanowiono przystąpić do związku międzykomunalnego **dla budowy i utrzymania zakładu psychjatrycznego, który ma być w przeciągu 5 lat wybudowany w pow. gostyńskim. Koszt budowy tego zakładu wynosić będzie 5 miljonów zł,** z którego połowę pokrywa rząd, a drugą część 26 sejmików powiatowych województwa warszawskiego. Na sejmik włocławski wypadnie do pokrycia suma 100.000 złotych.

Do Rady Związku Międzykomunalnego z urzędu wchodzi p. Starosta, wybrano natomiast przedstawiciela Sejmiku p. Ciborowskego jako członka i p. Mizerskiego jako jego zastępcę. W sprawie zmiany statutu przyjęto poprawki urzędu wojewódzkiego. Zebrani członkowie po zokończeniu posiedzenia udali się samochodami w celu zwiedzenia Szkoły Rolniczej w Starym Brześciu Kujawskim i majątku sejmikowego Rzadka Wola.

W środę dn. 25 bm. wyjechał do Amsterdamu na Olimpjadę Delegat Związku Towarzystw Wioślarskich p. Jerzy Bojańczyk, prezes miejscowego Tow. Wioślarskiego, delegowany przez Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich. Na Olimpjadzie Polacy biorą udział w dwóch biegach: ósemka A. Z. S. Warszawa i czwórka Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego.

We wtorek, dnia 24 bm. o godz. 8 wieczorem w kościele parafjalnym św. Jana ks. Petrykowski w asystencji ks. Maternowskiego i ks. Wojsy pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Zofją Świtkiewiczówną, córkę znanych obywateli naszego miasta, a p. Marjanem Mazurkiewiczem inżynierem z Warszawy Podczas zaślubin pienia religijne na chórze wykonała p. Zofja Pawłowska. **Z. B.**

Najsmaczniejsze piwa to tylko:
„Prazdrój Wielkopolski"
a dlamatek, dzieci i rekonwalescentów leczniczo-słodowe „Maluś"
poleca: (16640
Browar Bydgoski Sp. z o. o.
Bydgoszcz, Ustronie 6, tel. 1603, 1608

Przedzalnia J. K. Poznańskiego w Łodzi będzie uruchomiona.

Długotrwały zatarg będący wynikiem smutnych wydarzeń na terenie fabryki I. K. Poznański w Łodzi dobiega wreszcie do końca. Wczoraj bowiem dyrektor administracyjny fabryki p. Józef Wolczyński powiadomił oficjalnie zastępcę inspektora pracy p. Wyrzykowskiego, że zarząd fabryki na ostatnim swem posiedzeniu postanowił uruchomić zamkniętą przędzalnię. Narazie przędzalnia czynna będzie tylko na jedną zmianę (dotychczas bowiem pracowały dwie zmiany) i będzie zatrudniała około 1000 robotników.

Robili konkurencję Monopolowi tytoniowemu!

Skonfiskowano miljon papierosów przemyconych do Polski.

Do firmy M. Stener, Kraków, plac Wolmera 9, przywieziono w tych dniach kilka skrzyń pochodzących z Austrji a rzekomo zawierających kolorową bibułkę. Ponieważ artykuł ten nabyć można w Polsce po cenach bez porównania tańszych, sprawa wydawała się urzędnikowi celnemu podejrzaną. I istotnie po otwarciu skrzyń wyszło na jaw, że oprócz zadeklarowanego artykułu przesyłka zawierała miljon znakomitych papierosów egipskich. Przemycony transport oczywiście skonfiskowano.

Przy rewizji u kupców Rotbarta i Klajna, którzy stali w bliskich stosunkach ze Stenerem, znaleziono szmuglowanych papierosów na łączną sumę 40 tys. złotych. Wszystkich przemytników aresztowano.

Tysiąc złotych za butelkę soku owocowego.

W Warszawie została przed dwoma miesiącami zawarta większa transakcja mydła. Mianowicie nieznany osobnik zakupił w firmie Sztok transport mydła, płacąc zań wekslem, na którym widniał podpis znanego kupca Chaima Krafingera. Gdy Krafinger miał ten weksel wykupić, okazało się, że podpis jest sfałszowany. Wykryto również sprawcę oszustwa: 10-letni Chaim Krafinger bowiem podpisał weksel swoim nazwiskiem i imienem, a uczynił to na żądanie jakiegoś nieznajomego, który przyobiecał mu za to butelkę soku owocowego. Osobnika tego jeszcze nie wykryto.

„SZKICE".

Przez Ocean.

Kolega mój, który — nawiasem mówiąc — samolotu jeszcze z bliska nie widział, postanowił lecieć przez ocean. Przedewszystkiem kazał robić z sobą wywiad wszystkim krewnym bliższym i dalszym, aż do siódmego rozgałęzienia linji rodowej.

Potem wywiady własnoręcznie sfabrykowane, posłał do prasy.

Zrobił się huk.

Prasa roztrąbiła na cały świat zamierzony czyn mego kolegi, dodając najpiękniejsze pochwały, wskazówki i zachęcenia. A on, bestja, tak się rozzuchwalił, że już żadnych wywiadów nie robił.

Kiedy go pytano o przeszłość, odpowiadał:

— Jestem lotnikiem; w czasie wojny światowej należałem do niemieckiej eskadry lotniczej. Jestem kawalerem 3-ch orderów, pięciu wstęg honorowych i siedmiu innych odznaczeń. Mam przeszłość za sobą, a przed sobą przyszłość.

Zapytany, kiedy poleci, robił minę tajemniczo-znudzoną, wydymał wargi i uśmiechał się leciutko.

— Nie wiem; może jutro, może za tydzień, za miesiąc, za rok. Czekajcie. Kiedyś przecież polecę.

Czekano. Prasa nie traciła nadziei. Każdej z gazet przybyło trochę abonentów, bo każdy chciał coś usłyszeć o bohaterskim lotniku.

Nikt jednak nie widział samolotu.

Kiedy jeden z natarczywszych dziennikarzy zagadnął go wreszcie w tej sprawie, szelma zapewnił go z miną najpewniejszą w świecie, że... samolot się buduje za granicą, w największej tajemnicy.

— Jestem pewny, że wkrótce będzie już skonstruowany. Troszeczkę cierpliwości!..

Więc czekano cierpliwie.

Równocześnie w dowód uznania, wydano dla bohatera kilkanaście bankietów, w czasie których mój kolega święcił wspaniałe triumfy.

Spotkałem go kiedyś.

— Wiesz — mówi — takiego życia jeszcze nie prowadziłem. To mi życie!

— Czekaj, czekaj — mówię mu na to. — Tak długo dzban wodę nosi.. —

Obraził się i odszedł.

Rok upłynął.

Pewnego dnia miasto zaalarmowane zostało niezwykłą wieścią:

— Krogulski uciekł!

Wrzenie, oburzenie, przekleństwa i t. d. Prasa podała sążniste artykuły o zbrodniczej przeszłości mego kolegi, o jego oszukańczej działalności.

A on uciekł istotnie. Wiedział, co go czeka, jeśli pozostanie.

I jeszcze z miejsca swego nowego pobytu przesłał komunikat, że wkrótce odlot nastąpi. **(Z.).**

Niedołęstwo czy przeoczenie?

W „Głosie Prawdy“ pojawiło się krótkie sprawozdanie o podziale kwoty 109 000 złotych na cele opieki nad inwalidami wojennymi. Z zestawienia tego wynika, że organizacje i instytucje społ. trudniące się opieką nad ofiarami wojny, a mające siedzibę swoją w Warszawie, otrzymały 81 000 złotych, chociaż skupienie inwalidów, wdów i sierót w stolicy państwa jest stosunkowo niewielkie. Do Wilna i Katowic przekazano po 5 000. Po trzy i dwa tysiące zł. otrzymały organizacje w Krakowie, Lwowie i Płocku. Związek Ociemniałych Wojaków, mający swą siedzibę w Bydgoszczy, otrzymał tylko 8 000 złotych, chociaż swoją pracę społeczną roztacza na wszystkich inwalidów ociemniałych w całej Polsce i chociaż utrzymuje w Zimnicy letnisko, z którego korzysta miesięcznie bezpłatnie cały szereg jego członków. Daremnie zaś szuka się w zestawieniu śladu pamięci o najpoważniejszej instytucji opiekuńczej w Polsce, tj. o Towarzystwie Pomocy Inwalidom i Weteranom z 1863 r., obejmującem obszar całej Wielkopolski, na którem mieszka około 86 000 inwalidów, wdów i sierót i kilkadziesiąt weteranów. Jest to jedyna w Polsce instytucja społeczna, która stoi pod patronatem władz kościelnych i państwowych i daje rok rocznie publiczne sprawozdania. W 1927 r. udzieliła — jak to już pisaliśmy — zapomóg na łączną sumę 50 371,21 zł. Olbrzymia suma wydanych zapomóg nie pokrywa jednak zapotrzebowania. Pominięcie więc przy rozdziale funduszów państwowych tak ważnej instytucji społecznej jest równoznaczne z uniemożliwieniem pełnej działalności tej instytucji.

Komuż to pominięcie należy zawdzięczać? Czyż można przypuszczać, że władze centralne przeszły do porządku dziennego nad istnieniem T. P. I., gdyby im odnośny wydział wojewódzki w Poznaniu na tę instytucję zwrócił uwagę? Z czem wobec tego mamy do czynienia, z niedołęstwem czy przeoczeniem?

400-lecie zakonu Kapucynów.

Rzym, 27. 7. (tel. wł.) Z okazji 400 rocznicy zakonu Kapucynów Ojciec św. wystosował do tego zakonu pismo pełne najwyższego uznania, udziela błogosławieństwa zakonowi i podnosi dzieło jego miłosierdzia.

Wielkopolski Związek Powstańców opanowany przez „Strzelca“?

„Głos Prawdy“ triumfuje:

„Z braku członków musiano zlikwidować kilka oddziałów sokolskich...“

„Element robotniczy, z którego rekrutuje się „Strzelec“, **odwraca się od swoich dawnych stowarzyszeń wielkopolskich“ itd.**

Rosną rzekomo kadry strzeleckie. Już dziś, „mimo wielkich przeszkód materjalnych i moralnych“ Wielkopolski Związek Powstańców i Strzelca posiada rzekomo 165 oddziałów i przeszło 5000 członków...

Okręgowy urząd ziemski przyznał „Strzelcowi“ z parcelacji w Słoninie Starym pod Poznaniem **64 morgi ziemi ornej z folwarkiem.** Jednak to jeszcze nie wszystko. Przypuszczalnie za rok, na gruntach pofortecznych nad Wartą pod Poznaniem stanie **wielki gmach „Domu Strzelca“,** urządzony według najnowszych zdobyczy techniki, **na wzór klubów robotniczych zagranicą.** „Dom Strzelca“ posiadać będzie boisko sportowe, pływalnię zimową, strzelnicę, sale klubowe, kino, biura, mieszkania i restaurację.

„Głos Prawdy“ pisząc o tem wszystkiem, sam przyznaje, że są to **„śmiałe poczynania“.**

Istotnie śmiałe poczynania **w Wielkopolsce.** Dla Powstańców i Wojaków poparcia nie było, dla „Strzelca“ pieniądze się znalazły.

Na Pomorzu i w Bydgoskiem „Strzelec“ nie zdołał się wcale rozwinąć. Placówka bydgoska „Strzelca“, licząca obecnie coś 15 członków, miała być rozwiązana, lecz **trupa na gwałt się galwanizuje.** Misja generała Góreckiego (kredyty i przysposobienie wojskowe), zmierzająca do **połączenia wszystkich organizacji** przysposobienia wojskowego, ożywi napewno „Strzelca“.

Będzie „jeden pasterz i jedna owczarnia“...

Z za kulis skandalów kredytowych w Gdyni.

20.000 dolarów na budowę kabaretu i sali dancingowej. Oskarżony dyr. Murzyński stanie przed sądem w Wejherowie.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“)

Komisja do walki z nadużyciami skończyła swój żywot w lipcu br. Cały szereg spraw, które wykryła zostały przekazane poszczególnym sądom okręgowym.

Na skutek dochodzeń członka komisji pułk. Lubodzieckiego, sędziego Najwyższego Sądu Wojskowego został swego czasu aresztowany prokurzysta Banku Gospodarstwa Krajowego p. dr. Murzyński. Dr. Murzyński obwiniony jest o pobieranie łapówek od polskiej spółki „Rywiera w Gdyni“, która uzyskała w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę 100.000 zł. w złocie.

Ze względu na likwidację Komisji do walki z nadużyciami cała ta sprawa została przekazana prokuraturze. Uzupełniające dochodzenia w Gdyni z ramienia starogardzkiej prokuratury przeprowadził p. dr. Konieczny.

Uczciwi rzemieślnicy i rolnicy całymi miesiącami czekają na udzielenie im maleńkich kredytów, a właściciele Riwiery za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, czytaj łapówki, otrzymują wielkie kredyty w wysokości 10.000 dolaród.

Wiele domów w Gdyni z braku kredytów wybudowane są zaledwie do połowy, a dalsze prace przy budowie przerwane. Luksusowy bar, spelunka dla wszelkiego rodzaju dancingów, dzięki uzyskanym kredytom została wybudowana z szybkością wprost amerykańską.

Tak więc dzięki nieuczciwości niektórych urzędników, dzięki szerzącemu się z zastraszającym rozmiarem łapownictwu, polityka Banku Gospodarstwa Krajowego zostaje niejednokrotnie wykośiawioną.

Dyrektor dr. Murzyński stanie niebawem przed Izbą karną w Wejherowie, oskarżony o pobieranie łapówek.

Do PP. Pracodawców, sympatyków Sokolstwa.

W dniach 4 i 5 sierpnia br. odbędzie się w Toruniu zlot Sokolstwa IV okręgu Dzielnicy Pomorskiej ze współudziałem drużyn sokolich z Pomorza i Wielkopolski. Zlot ten przypada podczas Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej, która ściągnie do Torunia liczne rzesze gości z całej Polski. Zlot sokoli musi być przeprowadzony, żeby zaimponował wszystkim, by wykazał, że Sokolstwo polskie na Pomorzu jest silne i gotowe każdej chwili na usługi Ojczyzny i Jej obywateli.

Główną atrakcją zlotu są ćwiczenia. Do ćwiczeń staną obowiązkowo drużyny ze wszystkich gniazd, leżących w powiecie toruńskim i wąbrzeskim.

Przebieg ćwiczeń zależny jest od generalnej próby, którą zwykle urządza się w przeddzień zlotu. Dzień 4 sierpnia jest dniem powszednim, to też wiele gniazd donosi, że nie mogą przybyć do Torunia tego dnia, ponieważ druhowie są zajęci przy pracy.

Aby temu zaradzić i umożliwić wszystkim gniazdom przybycie do Torunia już dnia 4 sierpnia br. po południu a najpóźniej wieczorem, apeluje się do Panów Pracodawców, aby raczyli tych pracowników, którzy należą do Sokoła — zwolnić od popołudniowej pracy w sobotę dnia 4 sierpnia br., by dać im możność podporządkowania się pod rozkazy wydane w sprawie zlotu.

Przypomnij sobie!

Szedłeś ulicą, — nagle poczułeś silny ale subtelny zapach perfum i mimowoli **musiałeś się obejrzeć,** bo zapach ten przylgnął do Ciebie, towarzyszył Ci i przerwał Ci bieg myśli!

Perfumy **Henryka Żaka** chwytają jak arkan! Kup w najbliższej perfumerji

„Halka“ (dla Pań)
„Lilas“ (dla Panów)
17627) **„Daj-Go“** (dla Wszystkich)

Pomorska Wystawa Ogrodniczo-Przemysłowa w Toruniu.

Ogrody architektoniczne w świetle sztuki nowoczesnej.

Z inicjatywy Pomorskiego Związku Ogrodników produkujących, odbędzie się w Toruniu od 28 lipca do 4 października br. Pomorska Wystawa Ogrodniczo-Przemysłowa. Do powyższego Zrzeszenia należą ogrodnicy z sąsiednich powiatów Poznańskiego: Bydgoszcz, Inowrocław, Szubin i Wyrzysk. W Tow. tym skupiają się poważne firmy, rywalizujące skutecznie z firmami zagranicznemi, a przedewszystkiem z Gdańskiem. Chcąc podnieść siłę tężyzny i chcąc zdobyć nowe rynki zbytu, Towarzystwo pracuje sprężyście.

Najlepszym jednakże środkiem dla rozwoju ogrodnictwa są bezwarunkowo pokazy i wystawy. To też Towarzystwo urządziło pierwszy lokalny pokaz jesienią 1923 roku, a drugi w Grudziądzu 1925 r. z okazji wystawy rolniczej. W roku 1926 odbyły się wystawy w Grudziądzu i Świeciu, a pokazy owocowe w Bydgoszczy, Kcyni i Szubinie. W tym roku ma się odbyć wystawa większa, zobrazowująca całokształt ogrodnictwa polskiego, reprezentowany będzie każdy dział ogrodniczy. Dlatego ze względów technicznych urządza się prócz wystawy stałej, pokazy perjodyczne. Wystawa stała obejmować będzie: kwiaciarstwo gruntowe, ogrodnictwo ozdobne, sadownictwo, warzywnictwo, szkółki, nasiennictwo, plany, przetwory warzyw i owoców, sprzęty ogrodnicze itp.

Pokazy obejmują następujące eksponaty:
od 29. 7. do 2. 8. róże i inne letnie kwiaty;
od 11. 8. do 15. 8. produkty ogrodników dworskich i miłośników ogrodnictwa (Działkowców);
od 1. 9. do 5. 9. dekoracje zastaw stołów i pokoi przez Panie według własnego gustu;
od 15. 9. do 18. 9. azalje i kwiaty jesienne;
od 20. 9. do 4. 10. owoce, warzywo, szkółki oraz kwiaty wazonowe, jak: złocienie, gduły, paprocie itp.

Wystawa odbędzie się na 64-morgowym terenie, pięknego parku miejskiego, położonego malowniczo nad Wisłą, oraz we wspaniałej hali, którą miasto pobudowało według projektu arch. inż. Ulatowskiego, radcy miejskiego. Duszą całej imprezy jest zasłużony społecznik dr. Dandelski, prezes komitetu Wystawy. Sprawy techniczne natomiast powierzono p. Bagińskiemu, insp. toruńskich plant miejskich, jego zadaniem było werbować wystawców, podług jego projektu rozplanowano teren wystawy i przygotowano go dla poszczególnych wystawców. Z zadania swego wywiązał się p. Bagiński ku ogólnemu zadowoleniu. Wystawa prezentuje się doskonale i śmiało twierdzić można, że udała się w zupełności po myśli jej inicjatorów.

Jako członek Komitetu wykonawczego zamierzam podawać od czasu do czasu krótkie opisy eksponatów, celem lepszego zrozumienia istoty rzeczy i rozpoczynam od obu ogrodów architektonicznych, które miasto Bydgoszcz urządziło według mego projektu.

Owe ogrody o odmiennych typach urządzono dla celów dydaktycznych jako ilustrację nowoczesnej planistyki. Planistyka, czyli architektura ogrodnicza przechodziła jako taka w ostatnich czasach rozmaite fazy ewolucji, na podłożu ogólnego stanu psychicznego.

Charakterystyczną cechą doby powojennej to chęć używania i bezustanna gonitwa za zmianą wrażeń. Psychika ta nie zawsze i nie wszędzie działała szkodliwie, w sztuce np. dała impuls nowym kierunkom, jak: futuryzm, ekspresjonizm i kubizm. Nowe te formy znalazły szerokie mniej lub więcej udatne zastosowanie w malarstwie, a przedewszystkiem w plastyce. Sztuka budownictwa względnie architektura budowlana, jako plastyka, doznała największego przeobrażenia w czasie powojennym, nie tyle pod wpływem nowych prądów, jak raczej z konieczności ze względów socjalnych, ekonomicznych i technicznych. Równomiernie z architekturą budowlaną kroczyła architektura ogrodnicza. Nowoczesny bowiem ogród willowy stanowi dalszy ciąg zabudowania, czyli, że jest on organicznie złączony z mieszkaniem, a stylowo dostosowany do architektury budynku.

Dawniej urządzano ogrody spacerowe przeważnie w płaszczyźnie, obecnie zaś zakłada się je z powodzeniem i z wielkim efektem w przestrzeni. Przestrzenie takie, niby ubikacje pod gołem niebem tworzy się przez ogrodzenie płaszczyzny żywopłotem i architekturą drewnianą lub murowaną. Wszędzie i zawsze usiłuje się podkreślać linję prostopadłą, w przeciwieństwie do metod dawniejszych, w których dominowała linja pozioma i płaszczyzna horyzontalna. Tworzenie więc sztuki w przestrzeni w ogrodach ozdobnych, to najnowszy temat ogrodników.

Rozwiązanie podobnego tematu mają za zadanie oba ogrody wystawione przez miasto Bydgoszcz.

W jaki sposób zostało to zadanie zrealizowanem, niechaj wytłumaczy następujący krótki opis. Kompozycja obu ogrodów jest tego rodzaju, że każdy z nich stanowi fragment do ogrodów willowych. Większy, urządzony w kotlinie, która powstała na skutek eksploatacji gliny na cegłę i służyć może za wzór, w jaki sposób można wykorzystać doły, zakładając ogrody.

Doły-kotliny splanowano i utworzono 3 płaszczyzny o poziomie zdyferencjonowanym, dzielą one konsekwentnie cały ogród na 3 zasadnicze części, każda część ma odrębną formę, własną przestrzeń i osobny krajobraz.

Główne wejście do ogrodu znajduje się na narożniku, i składa się z 2-ch tarasów, z pierwszej i wyższej tarasy roztacza się doskonały widok na cały ogród. Po kilku stopniach schodzi się do najbogatszej części ogrodu, t. zw. Ogrodu-salonu, okolonego kwitnącemi murkami z wapniaków piechcińskich. Trawniki przybrano z wielką dystynkcją klombami i kobiercami kwitnącemi w stylu ekspresjonistycznym, nie brak i grupy kaktusowej tak na zachodzie modnej. Amorki i inne rzeźby dłuta artysty p. Gajewskiego z Bydgoszczy ożywiają wykwintny krajobraz. Ławki kamienne i architektoniczne zapraszają do spoczynku, zegar słoneczny i piramidy laurowe podkreślają na samym wstępie linję wertykalną, brak której odczuwa się nieomal zawsze w przestrzeniach zamkniętych.

Druga część ogrodu leży nieco głębiej i jest z pierwszą częścią połączona schodami. Mury betonowe po wszystkich czterech stronach wywołują wrażenie ubikacji, wrażenie to potęgują jeszcze więcej kubistycz-

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

Zwyrodniałego młodzieńca już przychwycono.

Donosiliśmy już, iż na drodze z Kobylca do Bartodziej jakiś młodzian napadł na 62-letnią staruszkę, którą usiłował zgwałcić. Gdy staruszka wszczęła alarm — młodzieniec ulotnił się. Przychwycono go w lesie. Jest to 18-letni Teodor Szulc z Wągrowca, którego aresztowano.

Okradziony doszczętnie nauczyciel.

W Malicach pod Szubinem włamali się złodzieje do mieszkania miejscowego nauczyciela p. Zawidzkiego, któremu skradziono różne rzeczy, przedewszystkiem garderobę.

Dur brzuszny.

Z Inowrocławia donoszą nam: Wśród robotników sezonowych w Pałczynie, pow. inowrocławski wybuchł dur brzuszny. Wydano wszelkie środki zapobiegawcze przeciwko rozszerzaniu się tej choroby.

Katastrofa samolotowa.

Z Wągrowca donoszą nam: Około Łopiennicy wydarzyła się katastrofa samolotowa. Z powodu defektu silnika samolot był zmuszony opuścić się na pola. W czasie lądowania zapaliła się benzyna, a samolot wbił się w ziemię. Na szczęście lotnicy doznali tylko lekkich potłuczeń. Samolot rozebrano i przewieziono do Poznania.

Wykradł z domu rodzicielskiego — narzeczoną.

Z Strzelna donosi nam korespondent: Córka gospodarza p. J. Kaźmierczaka z Wójcina, pow. Strzelno, uciekła z domu wraz z swoim szwagrem Władysławem Stróżykiewiczem, który ostatnio owdowiał. Panna Wanda nie zważając, iż S. ma czworo dzieci postanowiła wyjść za niego. Sprzeciwili się temu rodzice i dlatego Kaźmierczakówna zmyknęła ze swym ukochanym w niewiadomym kierunku.

W pogoni za więźniem uciekli dwaj wychowankowie.

Z Szubina donoszą: Odsiadujący areszt śledczy w Szubinie niej. Stramski zmylił czujność straży i począł uciekać przez pola. By dogonić więźnia polecił dozorca 2 wychowankom Zakładu Wychowawczego Cieślakowi i Chrośniakowi, aby udali się w pogoni za uciekającym. Skutek był ten, iż wszyscy trzej uciekli do lasu. Wszelki ślad po nich zaginął.

Nakło.

Niezły pomysł. U malarza p. Rudnickiego z Chełmna, który pracował w Nakle przy odnowieniu dworca kolejowego był zajęty jako pomocnik niej. Żiółkowski. Młodzieniaszek ten lubił się dobrze bawić, wpadł więc na niezły pomysł. Kiedy zmarł mistrz, Z. nie namyślając się sprzedał po nim jako swoją własność, pierzynę za 40 zł. oraz farby i inne przyrządy malarskie wartości kilkuset złotych za 150 zł., następnie sam się ulotnił.

Z kroniki pośmiertnej. Dnia 22. bm. odbył się wspaniały pogrzeb śp. Jana Puckały zmarłego w 77 roku życia. Zmarły cieszył się ogólnym szacunkiem i poważaniem ogółu tut. obywateli, był członkiem kilku towarzystw i współzałożycielem miejscowego „Sokoła“.

Echa uroczystości Bractwa Kurkowego.

W ub. niedzielę odbył się w naszym grodzie jak już donosiliśmy, wielki zjazd Bractwa Strzeleckiego połączony ze strzelaniem o godność króla podokręgowego. W zjeździe wzięły udział w pokaźnej liczbie Bractwa z Nakła, Więcborka, Wyrzyska, Kcyni, Mroczy, Łobżenicy i Wysokiej. O godz. 8,15 zebrała się ponownie brać strzelecka i wyruszyła do ratusza po królów kurkowych i sztandary, skąd w pochodzie udała się do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po skończonej mszy św. wyruszył wspaniały pochód do Strzelnicy, gdzie odbyła się defilada wszystkich towarzystw przed królem podokręgowym i p. Bobowskim, burmistrzem Nakła. Bezpośrednio potem odbyło się w Strzelnicy posiedzenie wszystkich prezesów, które zagaił p. Biniakowski. M. in. poruszono sprawę, oznaczenia miejscowości, gdzie ma się odbyć następny zjazd podokręgu i wybór padł na Kcynię. Wyniki strzelania. Do tarczy królewskiej na 120 możliwych pierścieni wystrzelili: Batog, Kcynia, król podokręgu, Pieczyński A. Nakło, I. rycerz, Biniakowski Nakło, II. rycerz. Do tarczy orderowej: Latanowicz Nakło, Buławski Łobżenica, Wolff Łobżenica, Sytek Nakło, Wiśniewski Kcynia, Bloch Wysoka, Pieczyński Nakło, Bederski Wysoka, Biniakowski Nakło, Stypczyński Nakło. Do tarczy wartościowej: Kozłowski Łobżenica, Wawrzyniak Wyrzysk, Kozłowski Kcynia, Pieczyński Nakło, Saganowski Nakło, Wolff Łobżenica, Buławski Łobżenica, Semrau Nakło, Biniakowski Nakło, Sytek Nakło.

Kto zapomniał

odnowić przedpłatę na **„Dziennik Bydgoski“**, może to uczynić jeszcze **dziś** w każdym urzędzie pocztowym.

Szubin.

Z Tow. Powstańców i Wojaków. W ub. niedzielę odbyło się plenarne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Szubinie. Po zagajeniu przez prezesa p. Jana Bembnistę przystąpiono do dalszych obrad. Referent oświatowy drh. J. Śledzikowski przygotował się z dłuższym referatem na temat „Wojna jaka nas czeka w przyszłości“. Od wygłoszenia tak ciekawego referatu jednak odstąpiono wobec nikłej liczby przybyłych członków. Następnie skarbnik zdał sprawozdanie z odbytej zabawy, która przyniosła czystego zysku 50,26 zł.

Przez powstanie z miejsc uczczono pamięć nagle zmarłego w Gdyni zasłużonego b. komendanta towarzystwa śp. Michała Różkowskiego.

Odbędzie się tegoroczny zjazd okręgowy w dniu 30. 9. rb. w Bydgoszczy, poprzedzony wedle zapowiedzi rozkazu obwodowego zjazdem obwodowym w Szubinie. Na zjazdach tych mają członkowie wykazać swą sprawność wojskową. Wywiązała się ożywiona dyskusja, która wzmogła się z chwilą, kiedy zakomunikowano zebranym, że oficer instr. na powiat szubiński odmówił komendantowi tow. wydania w kilku wypadkach naboi dla urządzenia strzelania ćwiczebnego rzekomo dlatego, że towarzystwo nie urządza regularnych ćwiczeń. Uchwalono jednogłośnie w tej sprawie zwrócić się pismem do zarządu obwodowego celem interwencji.

Naprawa ulic Magistrat w Szubinie przystępuje w najbliższych dniach do naprawienia bruku ul. Św. Marcina i Kościuszki, który ma być ułożony z specjalnego kamienia kostkowego. Bruk z tej ulicy ma być natomiast przeniesiony na ul. Winnicę.

Wójtostwo. Na miejsce komisarjatu obwodowego utworzono z dniem 1. bm. wójtostwo z siedzibą w Szubinie. Wójtem zamianowany został komisarycznie b. komisarz p. W. Skarbek-Malczewski.

Inowrocław.

Zaginioną Heleną Nawrocką z Inowrocławia która oddaliła się ub. poniedziałek z domu rodzicielskiego przytrzymano i odstawiono do rodziców.

Kradzieże. Klemensowi Kobierskiemu z Inowrocławia skradziono 5 koszul męskich, 4 pary skarpet, 5 krawatów, jedną papierośnicę skórzaną, 1 skórzaną torebkę damską i inne przedmioty, ogólnej wartości 500 zł. Na gorącym uczynku przychwycił poszkodowany sprawcę E. Stefana z Inowrocławia. — Antoniemu Raczyńskiemu, będącemu w stanie nietrzeźwym skradziono zegarek srebrny z dewizką wartości 250 zł. Jako domniemanego sprawcę podaje Stefana L. i Szczepana K. z Inowrocławia.

Pożar w Borowie pod Czempiniem.

W nocy z poniedziałku na wtorek, w majątku Borowo pod Czempiniem, należącym do właściciela Niemca, von Bermutha, powstał ogień w stodole, wypełnionej słomą i zbiorami zbóż tegorocznych, a szczególnie jęczmieniem.

Ponieważ pożar wybuchł jednocześnie w czterech miejscach, podejrzewa się, iż stodoła została umyślnie podpalona. Ogień strawił całą stodołę wraz z zawartością. Straty są bardzo znaczne.

Ostrów.

Kurs pożarnictwa. W ub. tygodniu odbył się w Odolanowie kurs pożarnictwa pod kierownictwem inspektora p. Bednarka z Poznania oraz naczelnika straży pożarnej na pow. odolanowski p. Fr. Kranca.

Mianowanie wójtów: Zgodnie z rozporządzeniem pana Prezydenta Rzplitej, mianowano w powiecie odolanowskim nast. wójtów: Na obwód Odolanów — wójtem Franciszka Leję z Raczyc, na obwód Raszków — Franciszka Krzesińskiego z Moszczanki, na obwód Czarnylas — Fryderyka Schoena z Czarnegolasu, na obwód Sośnic — Józefa Elsnera z Monradowa. Urzędy wójtowskie rozpoczęły swe urzędowanie z dniem 16. bm.

Spór. Zasadniczy spór istniejący w Radzie miejskiej o to, czy — na wypadek braku przewodniczącego i jego zastępcy — do zwołania posiedzeń uprawniony jest sekretarz Rady lub też najstarszy wiekiem radny, rozstrzygnięty został przez p. wojewodę w ten sposób, że na wypadek interregnum, zebranie zwołuje najstarszy. Przeciwnicy tego rozstrzygnięcia zamierzają podobno stawić sprzeciw.

Skamieniałe drzewo. Przy wierceniu nowej studni w okolicy wodociągów miejskich w lesie kąkolewskim, natrafiono w głębokości 56 metrów pod ziemią na zupełnie skamieniałe drzewo, wyglądem swym przypominające węgiel.

Kradzież. W czasie, gdy rolnik H. Tabarski z Moszczanki udał się z żoną na targ do Ostrowa i w domu pozostawił służącego, ten skradł z mieszkania swego chlebodawcy 450 zł, 3 mtr. materjału, zegarek męski oraz bieliznę i zbiegł.

Usiłowany napad i uprowadzenie w pow. chełmińskiem.

W nocy z dnia 23 na 24 bm. nieznani dotychczas sprawcy usiłowali dokonać napadu na mieszkanie rolnika Szuła Jana, zamieszkałego w Obarach pow. chełmiński. Bandyci wytłoczyli w oknie szybę, poczem oddali trzy strzały rewolwerowe. Odgłos strzałów zbudził ze snu domowników, którzy widząc niebezpieczeństwo ukryli się na strychu. Jedna z córek gospodarza Szuła, 18-letnia Olga nieco śmielsza wydostała się przez okno na dwór, by zaalarmować sąsiadów. I dziwna rzecz, dziewczyna już więcej nie wróciła do domu. Przypuszczać należy, że została ona spostrzeżona i uprowadzona przez napastników.

ne wcięcia w murkach, odtwarzające okna w pokoju. Przestrzeń ta jest utrzymaną w tonie ciepłym, i w tym to celu otynkowano murek również na czerwono, klomby obsadzono kwiatami czerwonemi, nawet ścieżki wysypano miałem z cegły czerwonej. Wszystko to promieniuje słonecznie i działa podniecająco, uczucie takie potęguje scena miłosna „Fauna“ dłuta artysty Kłobuckiego z Bydgoszczy.

Ostatnia wreszcie część ogródka wznosi się na płaszczyźnie nieco zmodelowanej, a w przeciwieństwie do stylizowanych pejzaży w poprzednich działkach, są tu zachowane motywy naturalne. Po jednej bowiem stronie nęci nasze oko przemiły fragment lasku polskiego, a po drugiej stronie miniaturowa polanka kwitnąca, w dalszej odległości po bokach urządzono partje skalne i kwitnące mury z kamieni polnych. Ścieżki i ganki wyłożono kamieniami i płytami zarośniętemi trawą lub roślinami kwitnącemi. Całość zakątka robi wrażenie sielankowe i przypomina poniekąd alpinum, które dawniej zdobiły bogatsze parki, lecz już od lat 15-tu, kiedy sztuka ogrodnicza wyhodowała mnóstwo przepięknych bylin, obfitujących w przecudne kwiecia, rabaty z kwiatów zimnotrwałych coraz więcej wypierają martwą florę takigo alpinum. Jako tło powyżej opisanego motywu zacisznego służy pergola altankowa, gdzie nimfa rozebrana do kąpieli, wchodzi do wody, nimfa o wielkości naturalnej jest dziełem artysty Trieblera z Bydgoszczy. Pomimo, że ogródek rozczłonkowano na trzy części, całość jego nie zatraca się.

Drugi architektoniczny ogródek wystawowy o stylu futurystycznym jest od pierwszego odgraniczony przez szerszą drogę komunikacyjną i składa się z 2-ch płaszczyzn, które ze względów dydaktycznych nie są sprofilowane w głąb, jak w ogrodzie poprzednim, lecz wzwyż. Na pierwszej płaszczyźnie jako kondygnacji wyższej stoi stylowy pawilonik, zbudowany przez firmę Rozochowicz, według projektu arch. inż. Ulatowskiego. Z pawilonu tego mamy wspaniały widok na płaszczyznę dolną, tam wykreślono z bukszpanu niskiego konstrukcje geometryczne, przeważnie romby, prostokąty i koła. Układ tychże wykresów stanowi pewien szemat kontrastowy, któy osobne linje miękkie i wygięte łączy pomiędzy sobą. Całość systemu wykresów geometrycznych koncentruje się dookoła gwiazdy. Wywoływanie pewnych kontrastów jest jedną z najważniejszych cech w ogrodzie futurystycznym, to też osobliwość każdej formy gometrycznej uwypukla przystrzyżony stosownie do danej figury bukszpan kulisty, stożkowy, piramidowy itp. Ponadto dla osiągnięcia kontrastów zabarwiono całe wykresy na żółto, czerwono, czarno i biało, tak, że całość tworzy oryginalną mozaikę w stylu futurystycznym, która swemi barwami bije wprost w oczy. Płaszczyznę dolną obejmuje balustrada niska a kończy ją pergola stylowa, obie architektury drewniane mają za zadanie tworzenie przestrzeni. Celem podkreślenia łączności ogrodzono oba ogródki architektoniczne z jednej strony szpalerem jednolitym i spojono między sobą bramką wysoką.

Krótki ten szkic zobrazowuje zaledwie sylwetkę obu ogródków. Ze względu na wysokie walory artystyczne, zaleca się jak najliczniejsze zwiedzenie wystawy. Każdy lubownik ogródków i miłośnik flory zobaczy tam wiele ciekawych rzeczy, które mógłby z pożytkiem zastosować we własnym ogrodzie.

Spieszmy więc wszyscy na Wystawę w Toruniu.

Marjan Guentzel,
dyrektor plant miejskich w Bydgoszczy.

Pożar w klasztorze XX. Oratorjanów na Świętej Górze.

Z Gostynia donoszą:

Onegdaj w klasztorze XX. Oratorjanów na Świętej Górze, gdzie niedawno odbyła się koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej, wybuchł na wysokości 60 metrów o godz. 18,35 ogień, który objął wieżę (szczyt kopuły) ponad latarnią.

Ogień zaprószyli prawdopodobnie blacharze lutujący blachę, a pracujący na wieży, przy odnawianiu kopuły.

Zaalarmowane w porę ochotnicze straże z Gostynia, Drzęczewa, z Gostyńskiej Fabryki Cukru i Piasków, zlokalizowały a następnie stłumiły zupełnie ogień po 2-godzinnej wytężonej akcji ratowniczej, tak że, około godziny 9 wieczorem niebezpieczeństwo zostało dla pięknej świątyni usunięte. Mimo to strażacy, którzy dziarsko i ofiarnie się spisali, czuwali całą noc na wieży i obok kościoła.

Wysokości szkody na razie nie stwierdzono, nie jest ona zbyt wielka, gdyż ponadpalały się jedynie belki wewnątrz wieży i w kilku miejscach przepaliła się blacha, pokrywająca latarnię. Zewnątrz wieży nie widać prawie żadnych śladów po pożarze.

Stwierdzono również, że pożar został spowodowany najprawdopodobniej przez blacharzy, którzy w ciągu dnia zakładali na szczycie wieży gromochrony.

Program obchodu 75-lecia istnienia Bractwa Strzeleckiego w Radzynie.

Bractwo Strzeleckie w Radzynie obchodzi w dniach 29 i 30 bm. obchód 75-lecia swego istnienia oraz poświęcenia sztandaru, połączony z strzelaniem królewskiem.

Program obchodu jest nast.:

Niedziela 29 lipca: godz. 7: koncert przed mieszkaniem króla i rycerzy; godz. 8,15: zbiórka w Strzelnicy i wymarsz do kościoła (kaplica Św. Jerzego na cmentarzu katol.); g. 9-ta: uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. godz. 10: uroczysta akademja w sali Strzelnicy; godz. 12: rozpoczęcie strzelania do tarczy królewskiej, następnie proklamacja miejscowego króla i rycerzy; godz. 13: wspólny obiad; godz. 15: dalszy ciąg strzelania aż do zmroku. Podczas strzelania koncert w ogrodzie. Wieczorem odprowadzenie króla i rycerzy.

Poniedziałek 30 lipca: godz. 8: rozpoczęcie strzelania; godz. 13: przerwa obiadowa; godz. 15: dalszy ciąg strzelania, w ogrodzie Strzelnicy koncert; godz. 19: Zakończenie strzelania, proklamacja króla i rycerzy jubileuszowych oraz rozdanie nagród; godz. 21: raut w salach Strzelnicy.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 27 lipca 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Pantaleona m., Rudolfa Akw. i Tow.
Jutro: Inocentego, Wiktora, Nazarjusza.
Wschód słońca. godz. 4,11.
Zachód słońca: godz. 20,1.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 23 bm. do poniedziałku 30 bm. dyżurują:

1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka pod Złotym Orłem,** Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739.

Zawiść i nieżyczliwość jest naszą cechą narodową. Temu nie zaprzeczy i najżarliwszy patrjota.

Nie możemy głównie podarować nikomu szybkiej karjery. Nie pytamy, czy zasłużył na nią. Stoimy na tem tępem stanowisku, że na swoje powodzenie powinien był dłużej pracować.

Do takich niechęcią ściganych ludzi należy w naszem społeczeństwie i tenor Kiepura. Prawda, że awansował w życiu z zawrotną szybkością. Ale tenor jest jak poszukiwacz złota: jeżeli odkryje w gardle skarb, staje się przez noc bogatym. To też musi zato pokutować.

Na tem nierozumnem tle odnosi się do Kiepury pewna część prasy. Niemogąc mu odmówić fenomenalnego głosu, pomawiają go przynajmniej o rzeczy, jakich i przysłowiowo głupi tenor chyba się nie dopuści.

I tak piszą o nim, że gdy śpiewał z powodzeniem „Turandota“ w Paryżu, tamtejszy nasz ambasodr Chłapowski wydał na cześć Kiepury raut. Kiepura otrzymawszy zaproszenie, miał Chłapowskiemu odpisać, że zjawi się na raucie, jeśli otrzyma za to honorarjum... 200 dolarów!

Druga facecja jest jeszcze złośliwsza. Kiepura śpiewał w Warszawie w „Damie Pikowej“. Podczas przedstawienia spotyka za kulisami krytyka muzycznego Niewiadomskiego, i celem skaptowania go sobie proponuje mu posadę plenipotenta w swoich dobrach.

Niewiadomski wymawia się grzecznie od tego zaszczytu, utrzymując, że w tym tygodniu właśnie otwiera parową piekarnię, i pyta Kiepury, czyby nie zechciał zostać kierownikiem jego piekarni?

Tu trzeba dodać, że Kiepura jest synem piekarza.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek o g. 7½ „Cygańska miłość“ Lehara dla Tow. Uniwersytetu Robotniczego. Wszystkie bilety sprzedane.

Jutro, w sobotę odbędzie się **jedyny występ baletowy Parnellów i Veri Petri.**

W niedzielę „Cygańska miłość“.

— **Nina i Feliks Parnellowie, oraz Petri.** Sobotni wieczór tańca Parnellów i Veri Petri stanie się manifestacją Bydgoszczy na cześć prasztuki tańca. Wielcy artyści, którzy odnieśli walne zwycięstwo na międzynarodowym festiwalu tańca w Paryżu, przedstawią nam różnobarwny program poematów tanecznych do muzyki Sain-Saensa, Czajkowskiego, Hahua, Głazunowa i innych. Jak głoszą wieści zakulisowe, kostjumy Parnellów i Veri Petri to małe arcydzieła wielkich artystów malarzy.

— **Ostre strzelanie bojowe.** 61 pułk piech. Wlkp. przeprowadza w dniu 28 bm. ostre strzelanie bojowe z c. k. m. na strzelnicy bojowej 15. Dywizji Piechoty. Wszelkie drogi strzeżone będą przez posterunki własne.

— **Z Koła Przyjaciół Harcerskiej Drużyny Morskiej** donoszą, że sekretarką Koła została wybrana jednogłośnie p. **Sułkowska,** a nie p. Majka, który pozostaje nadal kapitanem drużyny. Adres sekretarki: ulica Chwytowo 16.

Wielki zjazd dygnitarzy.

Prezydent Rzeczypospolitej Dr. Ignacy Mościcki, wojewoda Borkowski, minister Kühn, minister Strassburger i inni przyjadą w niedzielę do Bydgoszczy.

Program pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Bydgoszczy w niedzielę, dnia 29 lipca br. został w szczegółach ustalony, jak następuje:

Godz. 9-ta rano wyjazd z Poznania przez Murowaną Goślinę, Skoki, **Wągrowiec, Kcynię i Rynarzewo** do Bydgoszczy.

Godz. 12-ta **przyjazd do Bydgoszczy,** gdzie od mostu kolejowego (za lotniskiem) eskortuje szwadron kawalerji. Od placu Poznańskiego do Wełnianego Rynku tworzą szpalery kolejarze, od Wełnianego Rynku, ul. Długą, Jana Kazimierza i Stary Rynek do placu Teatralnego — którędy Pan Prezydent z swoją świtą będzie przejeżdżał — tworzy szpaler publiczność i towarzystwa świeckie, zrzeszone w Konferencji Prezesów. Od Klarysek, wzdłuż Gdańskiej ulicy ustawi się Przysposobienie Wojskowe.

O godz. 12 min. 20 zajedzie Pan Prezydent przed gimnazjum żeńskie na ulicy Staszica, tutaj raport oficera, przegląd kompanji honorowej, powitanie przez wiceprezydenta miasta i przedstawienie przedstawicieli władz.

Po krótkim odpoczynku o godz. 12 min. 50 odjazd **do kościoła Klarysek** ulicą Staszica, Konarskiego, Jagiellońską (koło Resursy Kupieckiej). Koło gmachu wojewódzkiego i poczty ustawią się towarzystwa urzędnicze. Przy samych Klaryskach Bractwo Kurkowe. W kościele tworzą szpaler delegacje towarzystw kościelnych ze sztandarami. Wejście do kościoła tylko za zaproszeniami. Ks. prałat Malczewski w asystencji całego duchowieństwa odprawi cichą Mszę św..

O godz. 13 min. 15 odjazd na lotnisko. **Poświęcenie bursy mechaników lotniczych,** zorganizowane przez L. O. P. P. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej powitają **minister komunikacji Dr. Kühn,** prezes Dyrekcji Gdańskiej Dr. Czarnowski i zgromadzeni kolejarze pomorscy, którzy bursę ufundowali. Trzy orkiestry odegrają hymn narodowy. Chór Kolejarzy odśpiewa „Gaude mater“. Uczniowie szkoły tworzą szpaler.

O godz. 13 min. 50 odjazd z ulicy Szubińskiej do hotelu pod Orłem.

Od godz. 14—15,15 śniadanie pod Orłem.

Od godz. 15,15—16 odpoczynek w gimnazjum.

Od godz. 16—16,30 **zwiedzenie nowej elektrowni** w Jachcicach. Związki zawodowe i pracownicy elektrowni tworzą szpaler. **Powstańcy i Wojacy** ustawiają kompanję honorową.

Od godz. 16,30—16.55 **poświęcenie Domu Starców** przy ulicy Grudziądzkiej.

O godz. 17 odjazd do **Włoszanowa,** stacji doświadczalnej pod Janowcem.

Właścicielem Włoszanowa w pow. żnińskim jest **T-wo Akc. „Siew“ w Poznaniu.** We Włoszanowie na przeszło 300 morgach hoduje się oryginalne nasiona żyta, pszenicy, jęczmienia, buraków pastewnych, łubinu, traw i ziemniaków, pozatem uprawia się **rośliny lekarskie.**

* * *

Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej towarzyszyć będzie kancelarja cywilna i wojskowa.

Jednocześnie z Prezydentem Rzeczypospolitej przybędzie do Bydgoszczy **nowy wojewoda poznański p. Dunin-Borkowski** z swoim sekretarzem osobistym p. Dziembowskim. Prawdopodobnie przyjadą także gen. Górecki i minister Kwiatkowski, zaś z ramienia L. O. P. P. na Pomorzu min. Strassburger z Gdańska, starosta krajowy Wybicki i wicewojewoda Seydlitz z Torunia.

Odczyt prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, p. dra Góreckiego

odbędzie się, jak zapowiedziano, **w piątek, dnia 28 bm.** o godz. 6 wieczorem **w Poznaniu** w sali Uniwersytetu.

— **Hufce szkolne P. W.** W związku z przyjazdem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Bydgoszczy stawią się uczniowie hufca szkolnego P. W. (szkół średnich i niższych) w sobotę dnia 28 bm. o godz. 16-tej (4-tej po poł.) w koszarach 62 p. p. Wlkp.

— **Zabawa taneczna u Patzera.** Orkiestra Związku Inw. Woj. urządza w sobotę dnia 28 bm. zabawę taneczną na sali p. Kocerki (dawn. Patzera) przy ul. św. Trójcy. Ze względu na to, iż czysty zysk przeznacza się na cele orkiestry, uprasza się o łaskawe poparcie ze strony Szan. Obywatelstwa. Początek o godz. 7-mej.

— **Odwołanie biegu wagonów-lodowni.** Z dniem 20-go lipca br. odwołano z powodu braku frekwencji bieg wagonów lodowni w kursach 6140/1133 Chojnice—Warszawa-Gdańska i odwrotnie, oraz 6145/1113 Danzig—Hbf.—Warszawa-Gdsk. i odwrotnie.

— **Skradziono rower.** Dnia 26 bm. z korytarza Miejskiej Kasy Chorych nieznany sprawca skradł p. Janowi Kasyńskiemu, zamieszkałemu przy ul. Leszczyńskiego 95, nowy rower marki „Victoria“, wartości 300 zł.

— **Kradzież z włamaniem.** Dnia 26 bm. nieznani sprawcy włamawszy się zapomocą podrobionego klucza do mieszkania p. Katarzyny Czarlińskiej przy ul. Chodkiewicza 3, skradli jej 205 zł gotówki.

— **Kradzież strychowa.** W nocy z 22 na 23 nieznani sprawcy włamali się zapomocą rozerwania kłódki na strych domu przy ulicy Dworcowej 18a i skradli p. Weronice Kamińskiej bieliznę oraz kołnierz futrzany, ogólnej wartości 250 zł.

— **Skradziono obrusy.** W kawiarni „Bristol“ nieznany sprawca skradł 30 obrusów.

— **W filji pralni chemicznej** przy ulicy Dworcowej 67 nieznany sprawca skradł marynarkę granatową i białe wełniane spodnie, wartości 150 zł.

— **Wycieczka.** Stowarzyszenie Młodych Polek „Gwiazda“ urządza w niedzielę 29 bm. wycieczkę krajoznawczą do Ostromecka. — Zbiórka o godz. 6,45 przy kościele na Szwederowie. Wymarsz o godz. 7,45. Koszty podróży w obie strony tylko 1,32 zł. Powrót wieczorem o godz. 7,45 Wszystkie druhny oddziału starszego zaprasza zarząd.

Odezwa do Społeczeństwa Bydgoszczy.

W dniu 29 lipca rb. zaszczyci nasze miasto swoją obecnością

Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Dr. Ignacy Mościcki.

Zwracam się z serdecznym apelem do Społeczeństwa bydgoskiego, by zechciało dać wyraz swym synowskim uczuciom przez ozdobienie domów, w szczególności przy ulicach, przez które Dostojny Gość będzie przejeżdżać, oraz przez liczne powitanie Go na ulicach.

Bydgoszcz, dnia 25 lipca 1928.

Dr. Chmielarski,
wiceprezydent miasta.

— **Do wszystkich „Echistów“.** Ze względu na niedzielny występ Towarzystwa, dwie nadzwyczajne próby odbędą się dziś w piątek i jutro w sobotę. Komplet konieczny. — Sala „Harmonji godz. 20.

— **Eisner na wolności.** Dowiadujemy się, że aresztowany za różne sprawki prywatny detektyw Eisner, został wypuszczony na wolność za złożeniem za niego przez jakiegoś Polaka 3.000 zł kaucji. Będzie on odpowiadał przed sądem nie tylko za znane już naszym Czytelnikom sprawki, namawiania do fałszywych zeznań, ale istnieje jeszcze przeciw niemu szereg ciężkich zarzutów, jak: dopuszczenie się zbrodni zniewolenia pewnej mężatki oraz wyłudzanie pieniędzy od kupców pod pozorem obniżenia im przy pomocy swoich stosunków o ⅔ części należnych skarbowi podatków.

Rozkaz!

Z okazji przyjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Bydgoszczy stawią się z pocztami sztandarowemi wszystkie towarzystwa Powstańców i Wojaków tut. Obwodu z jak największą ilością członków w niedzielę, dnia 29. bm. o godz. 11 na placu Wolności, a mianowicie towarzystwa poza Bydgoszczą: Solec-Kujawski 20 członków, Fordon 20 członków, Osielsko 20 członków, Osowagóra 15 członków, Białebłota 15 członków i pozostałe towarzystwa po 10 członków. Raport o godz. 11,15.

Apelujemy do narodowo-wojackiego sumienia

(—) **Michalak,** komendant obwod.
(—) **Grodzki,** prezes obwod.

W przyszłą niedzielę, dnia 29 bm. przybędzie **P. Prezydent Rzeczypospolitej** o godz. 12.30 **do kościoła Klarysek,** by wysłuchać cichej Mszy św. W-nych XX. Konfratrów wolnych od koniecznych obowiązków duszpasterskich proszę, by wespół ze mną u głównego wejścia P. Prezydenta oczekiwali; bractwa zaś i towarzystwa kościelne zechcą na godz. **12.** do kościoła Klarysek przysłać po 3 delegatów ze sztandarem celem utworzenia szpaleru przez środek kościoła.

(—) **X. Malczewski.**

Baczność, Ch. Z. Z.

Organizacja nasza bierze z **wszystkiemi** ogniwami udział w przyjęciu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i witać będzie **Dostojnego Gościa przy nowej elektrowni,** która jest wyrazem pracy i wytwórczości.

Zbiórka w niedzielę, o godz. **3½** po południu przy nowej elektrowni na Jachcicach (droga przez dwa mosty kolejowe).

Koledzy! **Obowiązkiem każdego z nas** stanąć w niedzielę pod sztandarem. Uczcijmy Głowę Państwa jaknajtłumniejszym udziałem.

Za Zarząd Okręg. Chrześc. Zjedn. Zaw.
E. Bigoński, prezes.

Apel Konferencji Prezesów do wszystkich Towarzystw i Społeczeństwa.

Na dzień 29 lipca br. zjeżdża do nas Głowa Państwa, Prezydent Ignacy Mościcki. Ażeby zadokumentować polskość grodu naszego, tej najdalej na zachód wysuniętej strażnicy, zanosimy usilną prośbę do wszystkich Towarzystw stawienia się do szpaleru z sztandarami oraz do całego obywatelstwa wzięcia jaknajliczniejszego udziału w poszczególnych uroczystościach i jaknajliczniejszego wywieszenia chorągwi o barwach narodowych.

Zatem 29 lipca (niedziela) wszyscy tłumnie na ulicę witać Prezydenta naszej Rzeczypospolitej Polskiej!

Program podamy na osobnem miejscu.

ZA ZARZĄD KONFERENCJI PREZESÓW:

Mateckl Władysław, prezes — **Fiołka,** sekretarz.

Zbiórkę towarzystw w dniu 29 bm. celem przyjęcie P. Prezydenta Rzeczypospolitej dr. Ignacego Mościckiego naznacza się **na godz. 11—11,30 przed południem.**

Związki kolejarzy na Wełnianym Rynku.

Związki zawodowe, towarzystwa i cechy na Starym Rynku.

Przysposobienie Wojskowe i Wychowanie Fizyczne na placu Wolności.

Chorągwie o barwach narodowych
gotowe w każdej dług za metr zł 3, **polecają**
BRACIA MATECCY
Dom Towarowy, Stary Rynek

Kino Krisfal Pocz. o 6,45 i 8,50. | **Dziś piątek premjera** arcydzieła, malującego dramat wsi i miast polskich w czasie wojny światowej w 10 akt. p. t. **„Zdobywca Serc“** **W rolach głównych:** ulubieniec publiczności, bohater z filmu „Kurjer Carski“ **Iwan Mozżuchin** i niezapomniane „Dziewczę z Karuzeli“ **Mary Philbin** **Nadprogram:** Zabawna komedja p. t. **„Rolf się upił“** prócz tego bardzo ciekawe dla miłośników sportu **9-te Regaty Wszechpolskie w Brdyujściu i pogrzeb Wojew. Pom. ś. p. Młodzianowskiego** oraz tygodnik **Gaumonta**

Półroczne walne zebranie Tow. Śpiewu „Odrodzenie" Bydgoszcz - Bielawy.

Dnia 20 bm. odbyło się w lokalu p. Ryterskiego, półroczne walne zebranie z udziałem gości: p. inspektora Klóskowskiego, p. sekretarza okręg. Detlewskiego oraz 2 członków Bielawskiego Tow. Powstańców i Wojaków p. p. Wildy i Górnikiewicza.

Przewodniczył zebraniu prezes p. Grajnert, który po zagajeniu i odśpiewaniu „Boże coś Polskę" w serdecznych słowach powitał gości i dziękował za łaskawe przybycie.

Po załatwieniu kilku punktów formalnych, przystąpiono do sprawozdań poszczególnych członków zarządu z ich półrocznej działalności, z których wynika, że obecny zarząd, na którego czele stoi honorowy członek p. Ignacy Grajnert, pracował bardzo ruchliwie, tak, że przez pół roku tow. wzmocniło się moralnie i materjalnie, za którą współpracę prezes p. Grajnert w serdecznych słowach podziękował całej drużynie, a szczególnie p. dyrygentowi.

W uzupełnieniu zarządu obrano w miejsce p. Kufla jako bibljotekarza p. Himmera. Bardzo ciekawy referat wygłosił p. inspektor Klóskowski, który w swych obszernych wywodach uzasadniał dobitnie, jasno i zrozumiale wydobywające się uczucie człowieka przez śpiew, znaczenie śpiewu i jego korzyści historyczne, obecne i przyszłe, oraz wskazując drużynie obowiązki w lekcjach i wobec dyrygenta, zarazem kładł nacisk na punktualność, za co p. prezes w serdecznych słowach w imieniu całej drużyny podziękował, wznosząc trzykrotny toast na cześć referenta, który z entuzjazmem przez ogół został pochwycony.

W dalszym ciągu uchwalono, że dnia 4 sierpnia 28 r. urządzi tow. między sobą fidułkę w lokalu p. Ryterskiego, ul. Senatorska 30. Uchwalono także, że tegoroczna 6-ta rocznica założenia tow. odbędzie się dnia 9 września 1928 r.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś premjera arcydzieła filmowego pt. **„Zdobywca serc".** Akcja odbywa się w Małopolsce w czasie ostatniej wielkiej wojny. Film ten ukaże nam okrucieństwa carskiego despotyzmu — orgje rozbestwionego żołdactwa rosyjskiego — dziką, brutalną miłość księcia do naiwnej i pięknej dziewczyny. Tysiące artystów — wojska rosyjskie i austrjackie. W rolach głównych: Iwan Mozżuchin, Mary Philbin itd. Mistrzowskie otworzenie krajobrazów, miast i wsi polskich, stanowiących tło akcji całego filmu. Do tego nader zajmujący nadprogram.

NOWOŚCI. Film pt. **„Dzikus w pijamie"**, chociaż jest dramatem, posiada mnóstwo scen przekomicznych i pikantnych. Treść bardzo zajmująca. Cudna Oliwe Borolen w roli tytułowej zadziwia swą szczerą grą.

MARYSIEŃKA od wczoraj wyświetla przy wypełnionej sali arcydzieło filmowe pt. **„Narodziny ducha" (Golgota ludzi uczciwych).**

CORSO. Dziś po raz ostatni wesoły film pt. **„Cnotliwa pielęgniarka"** z królem humoru i śmiechu Syd Chaplinem w roli głównej. Nadprogram. Razem 12 aktów.

Z PROWINCJI.

GOŁAŃCZ. (Wójtostwo.) W miejsce zlikwidowanego Komisarjatu obwodowego, utworzono tu wójtostwo, na czele którego stoi dotychczasowy komisarz obwodowy, p. Józef Czajkowski. Zastępcą wójta zamianowany został p. Józef Dobrzykowski, rolnik z Morakówka. Do obwodu wójtowskiego należą nast. miejscowości: Buszewo, Bogdanowo, Chawłodno, Chojna, Czerlin, Czesławice, Czeszewo, Głogowiniec, Grabowo, Gręziny, Grylewo, Jeleń, Jeziorki, Konary, Kujawki, Laskownica Wielka, Laskownica Mała, Łęgniszewo, Morakowo, Morakówko, Oporzyn, Panigrodz Stary, Panigrodz Nowy, Panigrodzek, Podjeziorze, Potulin, Rybowo, Smogulec, Smolary, Stołężyn i Tomczyce.

PRZYSIERSK. (Samochód przejechał dziecko.) W ub. tygodniu przejechał samochód własność majętności Kawęcin, na szosie, 3-letnie dziecko gospodarza Ziółkowskiego. Dziecko poniosło śmierć na miejscu. Samochód przytrzymano.

KARTUZY. W policyjnych zawodach sportowych w Toruniu zdobył tut. Policyjny Klub Sportowy „Bałtyk" drugie miejsce ogólnych wyników, otrzymując 3 I, 3 II, i 3 III nagrody.

BAWARNICA. Przytrzymany został na wałęsaniu się w strefie nadgranicznej niej. Józef Głód, lat 31, bez stałego miejsca zamieszkania, pochodzący rzekomo z Nowejwsi, pow. koźmińskiego. Odstawiono go do dyspozycji władzom sądowym.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Ameryka. 1) „Dziennik Związkowy" Chicago-Illinoice, West-Division Street, oraz 2) „Nowy Świat" New York, Union Square.

Kwieciszewo. Dlaczego Pan nie ma odwagi podać nazwiska, anonimy idą do kosza.

Osie. Państwowy Bank Ludowy w Grudziądzu.

J. R. Gniew. Historja wprost nieprawdopodobna. Syn, który odebrał pieniądze, musi przysiąc, że odebrał sto marek. Sprawa mimo wszystko bardzo wątpliwa do wygrania.

Stały abonent M. Gębice. Wobec zawarcia transakcji bez wyraźnej zgody ojca, skarga z góry, wobec niepełnoletności zostanie odrzucona; kupiec winien wiedzieć, że nie ma Pan zdolności do działań prawnych. Prawo Pana chroni, jednakowoż z moralnego punktu widzenia sprawa nieco inaczej się przedstawia.

Z sali sądowej.

O dopuszczenie do czynu nierządnego.

Przed pierwszą wzmocnioną izbą karną sądu okręgowego, pod przewodnictwem p. sędziego Szurlewicza toczyła się rozprawa przeciw robotnikowi, 50-letniemu Ignacemu Ciżmowskiemu oskarżonemu o dopuszczenie się czynu nierządnego na swej 14-letniej pasierbicy, która skutkiem tego znajduje się obecnie w poważnym stanie.

Sąd, po przeprowadzonej rozprawie, ogłosił wyrok zgodny z wnioskiem p. prokuratora skazujący Ciżmowskiego przy zastosowaniu okoliczności łagodzących na półtora roku więzienia, z której to kary darowano mu 6 miesięcy z powodu amnestji i zaliczono areszt śledczy, tak, że do odsiedzenia pozostało oskarżonemu 9 miesięcy.

O krzywoprzysięstwo.

Pierwsza izba karna sądu okręgowego rozpatrywała sprawę robotnika kolejowego, Stanisława Kaźmierczaka, lat 37, żonatego, ojca sześciorga dzieci, oskarżonego o krzywoprzysięstwo, oraz Stefana Sochackiego, oskarżonego o nakłonienie do krzywoprzysięstwa.

Stanisław Kaźmierczak w procesie cywilnym przeciw Stefanowi Sochackiemu o alimenta, zeznał pod przysięgą, że miał stosunek z ówczesną narzeczoną Sochackiego, skutkiem którego to zeznania Sochacki wygrał proces z matką swego dziecka o alimenta.

Na obecnej rozprawie właśnie za tę fałszywie złożoną przysięgę Kaźmierczak zasiadł na ławie oskarżonych.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, opierając się na zeznaniach wszystkich świadków, które to zeznania były bardzo niekorzystne dla oskarżonego, wydał wyrok, skazujący St. Kaźmierczaka na dwa lata ciężkiego więzienia, oraz na pozbawienie praw obywatelskich przez lat pięć i na trwałą utratę prawa występowania w charakterze świadka lub biegłego. Z powodu amnestji darowano mu 8 miesięcy więzienia, tak że do odsiedzenia pozostał mu rok i 4 miesiące. Sąd zarządził natychmiastowe aresztowanie oskarżonego. Sochackiego z powodu braku dowodów uwolniono od kary.

Przypomnienie podatkowe.

Urzędy Skarbowe podatków i opłat skarbowych Bydgoszcz - miasto I. i II. przypominają **raz jeszcze,** że

1. dnia 15 lipca br. upłynął termin płatności **podatku przemysłowego** od obrotu osiągniętego w czerwcu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kat. i przez przedsiębiorstwa przemysłowe I. do V. kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze — wszystkie.

2. dnia 15 lipca br. upłynął termin płatności zaliczki na poczet **podatku przemysłowego** od obrotu za I. kwartał 1928 r. w wysokości 1/5 kwoty tegoż podatku wymierzonego za rok 1927 (w/g. doręczonych przypomnień) dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, które nie prowadzą prawidłowych ksiąg handlowych oraz dla samodzielnych - wolnych zawodów.

3. w miesiącu lipcu db. są płatne kwoty podatków na które otrzymali płatnicy nakazy płatnicze z terminem płatności w lipcu rb., tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w lipcu br.

Zwraca się uwagę, że z dniem 29 lipca br. przystąpią władze skarbowe do jak najenergiczniejszej akcji egzekucyjnej, przyczem pobrane będą kary za zwłokę w wysokości 2 proc. w stosunku miesięcznym oraz koszta egzekucyjne.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że prośby o ratalną spłatę nie mogą i nie będą uwzględniane.

70-lecie istnienia firmy C. Hartwig S. A. w Poznaniu.

W dniu 1 lipca br. minęło 70 lat od chwili założenia wielkiej, światowej firmy spedycyjnej C. Hartwig S. A. w Poznaniu. Skromne są początki firmy, którą założył mistrz garbarski Karol Hartwig pod swojem nazwiskiem przy ul. Wodnej 16. Do garbarni dołączył handel artykułami opałowemi, później, dzięki rozwojowi kolei żelaznej w latach 1865-90 zajmowano się ekspedycją towarów na większą skalę, oraz dostarczono w wielkich ilościach materjałów budowlanych dla rozbudowującego się miasta Poznania.

Po śmierci założyciela firmy prokurent firmy p. August Dittrich stał się wyłącznym właścicielem przedsiębiorstwa, które prowadził do roku 1919. Z dniem 1 stycznia 1919 r. przy finansowem poparciu Banku Związku Spółek Zarobkowych przedsiębiorstwo przeszło w posiadanie nowo utworzonej spółki akc. Z chwilą przejęcia przedsiębiorstwa w nowe ręce, rozwój jest wprost imponujący. Założono szereg oddziałów we wszystkich większych miejscowościach Polski; kapitał zakładowy spółki wynosi obecnie 2.000.000 zł i przeszło 1.000.000 zł rezerw bilansowych.

Z okazji 70-letniego istnienia wydała firma C. Hartwig specjalną księgę pamiątkową w językach polskim, francuskim, angielskim i niemieckim, przedstawiającą wspaniały rozwój firmy z licznemi ilustracjami.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Okręg V. Sokolstwa Z okazji przyjęcia p. Prezydenta Rzeczypospolitej w niedzielę dnia 29. bm. zarządza się zbiórkę wszystkich gniazd sokolich ze sztandarami o godz. 10,45 na placu Wolności.

Sokół żeński. Zebranie plenarne w środę, 1 sierpnia br. o godz. 8 wieczorem w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad ważne sprawy pożądanem jest, by druhny jak najliczniej wzięły udział. Goście i sympatycy mile widziani.

Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo. Zebranie drużynowych oraz komisji zabawowej w sobotę, dnia 28. bm. o godzinie 7,30 wiecz. w małej salce p. Kołodzieja, ul. Ugory 25. Obecność wszystkich konieczna. Lekcja śpiewu odbędzie się dopiero w przyszły piątek, dnia 3.8. br. tamże.

S. M. P „Orzeł" Czyżkówko. Zbiórka informacyjna odbędzie się w sobotę o godz. 6,30 w ogrodzie przy kaplicy. Przybycie wszystkich członków jest bardzo konieczne.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Dziś w piątek 27. bm. o godz. 20-tej zebranie zarządu u kol. Radzimskiego.

Baczność, Hallerczycy. Zbiórka w niedzielę o godz. 10 przed poł. u druha Czuby, celem wzięcia udziału w przyjęciu p. Prezydenta Rzeczypospolitej. O jak najliczniejszy udział druhów prosi Zarząd.

Związek Inwalidów Wojennych bierze udział w przyjęciu pana Prezydenta Rzplitej, tworząc szpaler przy kościele Klarysek. Zbiórka punktualnie o godz. 11,15 przy sekretarjacie przy ulicy Poznańskiej. Udział wszystkich członków konieczny.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy. W sobotę, 28. bm. o godz. 18-tej zbiórka wszystkich członków w ogrodzie p. Ferenca ul. Senatorska 76.

Tow. śpiewu „Lutnia". Dziś, w piątek o godzinie 8 wieczorem lekcja śpiewu w lokalu kol. Jarnatha przy ul. Jana Kazimierza nr. 5.

S. M. P. „Gwiazda" (męsk.) Zbiórka w sprawie zlotu w sobotę, o godz. 7,30 wiecz. w salce parafj. św. Trójcy.

Tow. Gim Sokół II. Jachcice. Zebranie wychowania fizycznego połączone z wręczeniem dyplomów i nagród odbędzie się w piątek, o godz. 20 w lokalu posiedzeń. Obecność wszystkich druhen i druhów pożądana.

Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej. Podaje się członkom do wiadomości że wspólna komunja św. odbędzie się w niedzielę, dnia 29. bm. o godz. 8 w kościele farnym. Po południu o godzinie 4-tej zbiórka w Resursie Kupieckiej celem brania udziału w przyjęciu p. Prezydenta Rzplitej. W obu tych wypadkach uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Tow śpiewu „Lira". Zebranie informacyjne dziś w piątek o godz. 8 wieczorem u p. Kołodzieja. Z powodu omówienia bardzo ważnych spraw komplet pożądany.

Tow. Powst i Woj. Wilczak - Okole. W niedzielę dnia 29. bm. o godz. 10,30 przed poł. z okazji przyjazdu p. Prezydenta Mościckiego zbiórka w ogrodzie Patzera przy ul. św. Trójcy.

Sokół III. Zebranie zarządu gniazda odbędzie się w piątek dnia 27 bm. o godz. 19,30 u prezesa druha Splitta, ul. Grudziądzka 15.

Tow. śpiewu „Lira". Zebranie informacyjne w piątek dnia 27. bm. w salce p. Kołodzieja.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie. W piątek, 27. bm. o godz. 8,30 wiecz. plenarne zebranie Bractwa w Strzelnicy. Z powodu ważnych komunikatów itd. przybycie wszystkich członków konieczne. Przed zebraniem o godz. 7,30 zebranie zarządu i komisji przyjęć również w Strzelnicy.

Sokół X. Wielkie Bartodzieje. Półroczne walne zebranie w sobotę 28. bm. o godz. 7,30 w lokalu p. Procharskiego.

KALENDARZYK ZEBRAŃ CH. Z. Z.

Zebrania Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. odbywają się co piątek o 6-tej wieczorem w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Zebranie pracowników firmy „Lloyd Bydgoski" odbędzie się w piątek, dnia 27. bm. o godz. 4-tej po poł. w lokalu p. Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej.

Zebranie Ch. Z. Z. pracowników zatrudnionych w blacharstwie instalatorstwie, w sobotę, 28 lipca br. o 7-mej wiecz. w lokalu p. Fiołki „Ognisko", ul. Jagiellońska 71.

Zebranie Ch. Z. Z. filji Zimne Wody (tartaki) w niedzielę, 29 lipca br. o 2-giej po poł. w lokalu p. Szerbantha, ul. Toruńska.

Zebranie filji rzemieślników rolnych powiatu szubińskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 29 lipca br. o godz. 12,30 w lokalu p. Budzyńskiego w Szubinie.

Zebranie Chrz. Z. Z. w Toruniu (ogólne) odbędzie się w niedzielę dnia 29 lipca br. o godz. 12-tej w poł. w lokalu p. Nelkowskiego ul. Sukiennicza.

Giełda warszawska

z dnia 26 lipca

Papiery Państwowe i Obligacje

5-proc. poż. konw.	000,00	000,00	067,00
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	088,50	089,00
6 proc. poż. dol.	000,00	000,00	086,75
10-proc. poż. kol	000,00	000,00	104,00
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	061,90

Akcje: w złotych:

Bank Polski	178,00—178,50
Bank Handlowy	000,00—117,00
Kijewski	00,00— 78,50
Firley	00'00— 62,00
W. T. Węgla	098,00—099,50
Modrzejów	00,00— 42,50
Ostrowickie Zakłady	000,00—121,00
Starachowice	53,50— 54,00
Zawiercie	26,75—00,00
Klucz. Fabryka Papieru	00,00— 07,10

Kurs złotego. Dziś rano notowano dolary w obrotach nieoficjalnych w Warszawie — 8,88, w Gdańsku na Warszawę — 8,91.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski Oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mkn. w gotówce — 211.999 zł, w dewizach — 212.424 złotych, za 100 gld. gd. w gotówce — 173,706 złotych, w dewizach — 173.053 zł.

Bank Polski płacił w dniu 27 lipca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,14
franki szwajcarskie	710,99
franki francuskie	34,78
marki niemieckie	212,07
guldeny gdańskie	712,60
szylingi austrjackie	125,27
liry włoskie	46,48
korony czeskie	26,31

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 26 lipca 1928 roku.

8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 00,00—97,00 (za 1 dolar.)

6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. 29,00

Cegielski H. I. em. 00,00—45,00

Dr. Roman May I—V em. 104,00— 105

Płody rolne.

Berlin, dnia 26 lipca 1928.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	237,00—239,00
lipiec	251,00—253,00
wrzesień	252,00— 253,00
październik	252,00—253,25
grudzień	255,00—255,50
Żyto marchijskie	244,00=247,90
lipiec	000,00—269,00
wrzesień	245,50—246,00
październik	245,75—246.50
grudzień	246,50—246,75
Jęczmień jary	000,00—000,00
Jęczmień zimowy	209,00—219,00
Jęczmień pastewny	—
Owies marchijski	239,00—250,00
lipiec	250,00—250,50
wrzesień	000,00—000,00
październik	000,00—000,00
grudzień	000,00—224,00
Kukurydza loco Berlin	24500—256,00
Mąka pszenna	29,25— 32,75
Mąka żytnia	33,25— 35,75
Otręby pszenne	00,00— 15,00
Otręby żytnie	00,00— 17,00
Rzepak	32,50— 33,00
Siemię lniane	00,00— 00,00
Groch Victorja	00,00— 00,00
Groch jadalny polny	35,00— 40,00
Peluszka	27,00— 30,00
Bob polny	26,00— 28,00
Wyka	27,00— 30,00
Łubin niebieski	14,50— 16,00
Łubin żółty	16,50— 17,50
Seradela nowa	00,00— 00,00
Makuch rzepakowy	19,50— 20,00
Makuch lniany	23,70— 24,20
Wytłoki suszone	17,40— 17,60
Śrót Soya	21,20— 22,20
Płatki ziemniacze	25,20— 25,60

ODEZWA
do Społeczeństwa Pomorskiego.

OBYWATELE!

Wybuch gazów trujących w Hamburgu winien, jak dzwon ostrzegawczy zatargać świadomością ogółu społeczeństwa polskiego, zbudzić je z uśpienia i przełamać jego obojętność w stosunku do zagadnień obrony powietrznej i przeciwgazowej.

Musimy uświadomić sobie, że w razie wojny z zachodnim sąsiadem cała Polska może być w ciągu kilkunastu godzin obrócona w rumowisko gruzów i pokryta tysiącem cmentarzy, jeśli nie zdobędziemy się na nadzwyczajny wysiłek w kierunku umocnienia frontu obrony powietrznej i przeciwgazowej.

Obywatele! Groźbę wiszącą nad Polską musi odeprzeć wspólny, zbiorowy czyn najszersz. mas społecznych, zorganizowanych w Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Obowiązkiem każdego, dyktowanym palącym nakazem chwili jest przystąpić do L. O. P. P. i wziąć żywy udział w jej pracach, zmierzających do tego, aby społeczeństwo cywilne zamienić w jeden wielki, gotowy do akcji obronnej, czekający na zew chwili obóz.

Nie wolno nam troski o byt Rzeczypospolitej zwalać całkowicie na barki czynników rządowych! Przyszła bowiem wojna lotniczo-gazowa nie będzie tyko wojną armji, lecz „wojną ludów" w dosłownem tego słowa znaczeniu. Pamiętajmy, że każdy, kto nie będzie na nią przygotowany, ten pierwszy padnie ofiarą. Pamiętajmy, że akcja L. O. P. P to nie akcja polityczno-wojskowa. ale akcja dyktowana nakazem instynktu samozachowawczego szerokich mas ludności cywilnej.

Pamiętajmy, że Pomorze, jako najbardziej wysunięta placówka kresowa pierwsze będzie celem ataków wrogiej armji lotniczej.

Każdy zatem kto nie chce paść pastwą trujących gazów i bomb śmiercionośnych, winien stać się członkiem L. O. P. P. Pomorze musi się pokryć siecią komitetów powiatowych L. O. P. P. W każdej najdrobniejszej miejscowości muszą się tworzyć placówki L. O. P. P., przysposabiające ludność cywilną do przyszłej obrony powietrznej i przeciwgazowej. Wszyscy ludzie dobrej woli i inicjatywy winni się zgłosić bezzwłocznie do pracy i samorzutnie brać w swoje ręce organizowania komitetów powiatowych L. O. P. P..

Obywatele! Ufamy, że nasz apel nie pozostanie bez echa. Akcja L. O. P. P. bowiem nie może spalić na panewce wskutek bierności i nieudolności społeczeństwa, z którego powstała i dla której pracuje. Byłoby to bowiem świadectwem naszej niezdolności do życia, które jest walką i ciągłą gotowością do obrony.

Wszyscy zatem na front!! Na front obrony powietrznej i przeciwgazowej!!

Zarząd Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P.

Związkowy kurs sokoli w Kozłówce.

Od jednego z kursistów, który brał udział w kursie sokolim w Kozłówce otrzymaliśmy nast. uwagi:

Dnia 2. bm. rozpoczął się dwutygodniowy kurs sokoli w posiadłości prezesa Związku Sokolego hr. Zamoyskiego w Kozłówce przy udziale 30 druhów, 20 olimpijczyków i 50 druhen. (Olimpijski kurs potrwa 4 tygodnie).

Mimo tak krótkiego okresu czasu program był obfity, uczestnicy kursu zdobyli dużo wiadomości fachowych.

Niestety Pomorska Dzielnica pozostała na uboczu, wysyłając na kurs ten tylko jedną druhnę z Torunia i druha z Grudziądza I. Nie należy się więc dziwić, że przeważna część gniazd pogrążona jest w letargu z powodu braku fachowego kierownictwa. Była to okazja, której nie powinno się pominąć, tem bardziej, że każde gniazdo ponosiło jedynie koszta przejazdu (z powrotem 66 proc. zniżki) a kursiści pozostawali na utrzymaniu prezesa Związku.

Grono instruktorek i instruktorów składało się z druhen: naczelniczki Związku hr. Zamoyskiej, Fazanowiczowej i Koniecznej oraz druhów: Antoniego Rzepki, naczelnika Dzielnicy Krakowskiej, który prowadził ćwiczenia zlotowe i na przyrządach, nowy tok lekcyjny (praktycznie i tereotycznie) oraz systematykę, naczelnika Związku i kierownika kursu Fazanowicza, który wykładał anatomję i lekkoatletykę, dr. Wolańczyka wykładającego historję i ideę sokolą, Władysława Rzepki w lekkoatletyce stosowanej w praktyce i Teodora Czarnieckiego, szefa kompanijnego, czuwającego nad ogólnym porządkiem.

Po ukończeniu kursu, odbyły się egzaminy piśmienne oraz ustne, poczem pokazano w obecności Związkowych władz sokolich ćwiczenia zlotowe druhen i druhów, lekcję pokazową oraz ćwiczenia na przyrządach drużyny olimpijskiej.

Przed wyjazdem wręczył druh prezes hr. Zamoyski uczestnikom kursu pamiątkowe żetony.

Nie emigrujcie do Peru!

Rząd polski wysłał do Peru specjalną komisję. — Wydała ona o możliwościach kolonizacji opinję przychylną. — Natomiast nasz rodak tamtejszy przestrzego przed osiedlaniem się w Peru.

Pojechała od nas do Peru komisja, mająca zbadać **tereny kolonizacyjne w peruwiańskim stanie Montana.** Nie wiemy, jakie sprawozdanie zda ta komisja po powrocie do Polski, ale wiemy, że dnia 5 czerwca w piśmie p. t. „Peru" w Limie bardzo sobie pobyt w Montanie chwali.

Ten peruwiański komunikat zaniepokoił rodaka naszego p. Kazimierza **Bitkowskiego,** zamieszkującego w Limie, w jednem z pism warszawskich pisze on:

— W tej peruwiańskiej Montanie **niema ani drogi, a ledwo można na osłach przejechać,** o ile człowiek nie zwali się **w przepaść.** A jedzie się od kolei do Porto Ocopa **na osłach po 10 dni.** Dalej już żadnej drogi nie ma, tylko woda. Ja w tej Montanie byłem kilkanaście miesięcy i straciłem tam wszystko. Są to **najgorsze miejscowości w Peru.** Po pierwsze: **ilość moskitów taka, że trudno opisać.** Po drugie: **lądowej drogi niema, tylko woda,** ale woda taka, że niesie jak wiatr i nasz człowiek po niej nie pojedzie. Ja sam zabrałem się tam z dwoma kolegami i byłoby z nami źle i umarlibyśmy z głodu, żeby nas dzicy nie wyratowali. Po trzecie: **żadnych środków żywności tam niema.**

Twierdzi dalej pan Bitkowski, że **o ileby ta Montana była coś warta, toby Anglicy, Włosi czy Niemcy,** których w Peru jest mnóstwo, **dawno nią się zajęli.**

„En las selvas virgines" (w lasach dziewiczych) błądzili nasi wysłannicy, jak sami w swym komunikacie piszą. Czy to dla polskiego rolnika? I jeszcze przytem to bardzo wysokie położenie.

Streszczamy się: Montana jest krajem **dzikim i trudno dostępnym, gorącym** i zbyt dla nas wysoko położonym. Zaludniona jest jedynie przez dzikusów. Nie udają się tam nasze zboża. Nikt nie chce jej zająć. Pytamy teraz: **co mam tam robić polski rolnik?**

Głos p. Bitkowskiego, który wiele lat spędził w Peru, jest niezmiernie ważki, a **nie nastraja zbyt optymistycznie** (różowo).

Toruń.

Wielkie widowisko batalistyczne w Toruniu.

Teatr Pomorski w Toruniu upamiętni wspaniałem widowiskiem batalistycznem w plenerze (na wolnem powietrzu) zbliżającą się rocznicę wybuchu wojny światowej, owej „Wojny Ludów", o którą dla Polski modlił się Mickiewicz w „Litanji Pielgrzyma", a zarazem rocznicę pamiętnego „Cudu nad Wisłą", który zmartwychwstałą ojczyznę naszą uratował przed krwawym „potopem", idącym ku nam z państwa „czerwonego" cara. Olbrzymie widowisko w którem oprócz artystów teatru toruńskiego, chórów i baletu, wezmą udział wszystkie rodzaje broni wojska polskiego i bolszewickiego, (1000 osób), wyczaruje przed oczyma widzów bohaterskie zmagania narodu z nawałą bolszewicką, dając zarazem obraz nowoczesnej wojny z wszystkiemi najnowszemi środkami walki lądowej i powietrznej.

Ta niezwykła sensacja artystyczna, która zostanie sfilmowana przez miejscową wytwórnię filmową, odbędzie się w pierwszych dniach sierpnia br. Bliższe szczegóły podadzą ulotki specjalne.

Do mieszkańców miasta Torunia.

W dniach 4 i 5 sierpnia br. odbędzie się w Toruniu zlot sokolstwa, należącego do IV okręgu Dzielnicy Pomorskiej, ze współudziałem drużyn sokolich z innych dzielnic i okręgów.

Zlot sokoli — to poniekąd egzamin przed społeczeństwem. Spotykał się on zawsze i wszędzie z ogólną sympatją. Żywimy nadzieję, że i tegoroczny zlot sokoli w Toruniu znajdzie poparcie u mieszkańców miasta przedewszystkiem przez odświętne udekorowanie domów flagami o barwach narodowych i przez wzięcie udziału szczególnie w popisach sokolich, które się odbędą dnia 5 sierpnia br. na boisku sportowem przy Szosie Chełmińskiej.

Czołem!

Za Przewodnictwo Okręgu:

Nowak, sekretarz. A. Krzyżanowski, prezes.

Sokole telegramy przedzlotowe.

Z wszystkich mieszkańców miasta Torunia dnia 5 sierpnia br. z pewnością Sokoli, którzy zjadą się na zlot — pierwsi spożyją śniadanie, bo już o godz. 4,15 rano zasiądą w kwaterze w koszarach 63 p. p. do kawy, by nabrać sił do próby generalnej.

*

Zaraz po śniadaniu odmaszeruje drużyna sokoła na boisko przy Szosie Chełmińskiej, celem odbycia generalnej próby, i aby uzgodnić ćwiczenia, które równocześnie były przerabiane we wszystkich gniazdach w powiecie toruńskim i wąbrzeskim. Niełatwa to będzie sprawa.

*

Po próbie nastąpi odmarsz na plac Garnizonowy, celem wysłuchania mszy św. polowej Przepiękny to będzie obraz placu, prócz Sokolstwa zapełnią go wszystkie miejscowe towarzystwa zaproszone do wzięcia udziału w zlocie.

*

Mszę św. odprawi dzielnicowy kapelan sokoli, ks. Turzyński, proboszcz z Gdyni. Wygłosi on piękne kazanie, a mówcą jest znakomitym. Czterech sokołów będzie służyć do mszy świętej.

*

Po nabożeństwie na placu Garnizonowym odbędzie się uroczyste otwarcie zlotu i po przemówieniach program przedzlotowy zakończy się pochodem i defiladą na Rynku Staromiejskim.

Chojnice.

Stan urodzajów. Jak nas informują okoliczni rolnicy, stan tegorocznych urodzajów przedstawia się pomyślnie. Zboża i jarzyny, które miejscami uważano za stracone, dzięki ostatnim zbawiennym deszczom i ciepłu, przedstawiają się okazale. Najgorzej jest w wioskach: Swornychgaciach, Zielonej Chocinie, Konarzynach, Konarzynkach i innych, ponieważ tereny wspomnianych wiosek są przeważnie piaszczyste.

Z Koła Polek. Żywotne tow. Koło Polek, z prez. szambelanową Sikorską na czele, urządza z dniem 31 bm. wycieczkę do Wielkich Chełmów, gdzie również odbędzie się zjazd kółek z powiatów: kościerskiego i chojnickiego. Na zjeździe omawiane będą sprawy organizacyjne kół, jak również wygłoszony zostanie m. inn. referat ks. prof. Kłucha.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za funt masła wiejskiego 2,80, jaja 2,20—2.50, ryby: szczupaki 1,20 funt, okonki 0.60—0.80, czereśnie litr 0.60—0,80, porzeczki litr 0.35, kurczęta 1,50, karpie 3.50—4.00, litr kartofli 0.20, główka kapusty 0.40, marchew 0,20.

Starogard.

Hufiec starogardzki w obozie letnim pod Zblewem. Hufiec starogardzki, w skład którego wchodzą harcerze ze Starogardu, Kocborowa i Pelplina założył obóz letni w prześlicznym leśnym zakątku pod Zblewem. Harcerze w liczbie 50-ciu zakwaterowali się na dłuższy okres czasu w Borach Tucholskich, gdzie rozbili wygodne i praktyczne namioty. Opiekunem obozu jest ks. kuratus Kalinowski z Kocborowa. Cały dzień spędza dzielna młodzież na wycieczkach krajoznawczych, ćwiczeniach gimnastycznych i grach sportowych. Wieczorem rozpalają wielkie ogniska i śpiewają tęskne pieśni harcerskie.

Zarys dziejów m. Tczewa.

(Edmund Raduński).

Ukazała się drukiem bardzo pożyteczna książka radcy m. Tczewa p. Ed. Raduńskiego z przedmową Dr. Stan. Sławskiego, honorowego obywatela m. Tczewa. Z benedyktyńską sumiennością zebrał autor ciekawe szczegóły, dotyczące tego starożytnego miasta w przeszłości a obecnie tak bardzo ważnego dla Polski ośrodka geograficzno-komunikacyjnego. Z przedziwną pilnością i umiejętnością są tu nagromadzone fakty historyczne, kulturalne i niezbicie dowodzą polskości tej ziemi. Autor cenną swą pracą zasłużył na ogólne uznanie, bowiem pomnożył tak ubogą naszą literaturę historyczną, dotyczącą monografji miast, z których Tczew jest jednem z ważniejszych przez swą szczególną nadmorską pozycję. Język książki dobry, zewnętrzna szata ponętna. Powinna też znaleźć się w ręku każdego obywatela tczewskiego, który interesuje się dziejami ziemi, na której zamieszkuje. Oby wyżej wyrażone życzenie nie było naprawdę pobożnem tylko życzeniem, bo jak uskarża się autor Tczew, posiadający 21.000 mieszkańców, z tego 17.000 zaliczających się do narodowości polskiej nabył aż... 30 egzemplarzy tej książki. **(s.)**

Skazany za dwużeństwo.

Bydgoszcz, 27 lipca.

Adam Kruszyna, 27-letni robotnik rolny z Brzostowa pow. wyrzyskiego, mając już jedną żonę, z którą zawarł związki małżeńskie w r. 1924, ożenił się po raz drugi w maju 1927 r. w Miasteczku z Katarzyną Grabowską. Na zapytanie sędziego dlaczego to uczynił, odpowiedział, że rodzina pierwszej żony go biła, więc musiał ją opuścić, a nie mając co jeść, z biedy ożenił się po raz drugi.

Oskarżony robił wrażenie człowieka nienormalnego, gdyż po oddaleniu się sądu na naradę, począł głośno odmawiać w sądzie modlitwy, a następnie ile mu głosu starczyło, śpiewać pieśni pobożne, aż policja musiała go uspakajać.

Sąd pierwszej izby karnej ogłosił wyrok, skazując Kruszynę na 6 miesięcy więzienia, z której to kary połowę darowano mu na podstawie amnestji oraz zaliczono czas aresztu śledczego tak, że pozostało mu do odsiedzenia jeszcze tylko 12 dni. To też z wielkiej radości pozwolił sobie wznieść okrzyk pełnym głosem: „Niech żyje sąd okręgowy. niech żyją prokuratory". Nienormalny, czy też udawał?....

Statek „Gdańsk" uratował dwie łodzie i jacht.

Letni rozkład jazdy żeglugi przybrzeżnej na rok bieżący, przy zwiększonej ilości jazd, dając częstszą komunikację między przystaniami w zatoce, jednocześnie zwiększa bezpieczeństwo dla łodzi prywatnych.

Tak, np. 17 lipca br. statek „Żeglugi Polskiej" „Gdańsk" przechodząc w odległości około 3 mil od Helu, zauważył motorówkę, która robiła wrażenie, iż nie kieruje swemi ruchami

Kapitan statku niezwłocznie zbliżył się do niej i stwierdził, że na motorówce motor nie działa, a wiatr i fala (pogoda była burzliwa) unosi ją w morze.

Kapitan „Gdańska", pomimo ciężkiego stanu morza, zdołał podać na motorówkę hol i przyholować ją na Hel.

Dnia 19 lipca br. przy silnym wietrze i fali o godz. 15,50 „Gdańsk" zauważył w odległości 2½ mil od brzegu gdyńskiego jacht żaglowy, który wzywał pomocy, nie mogąc kierować swymi ruchami i będąc unoszonym przez sztorm w morze. Pomimo znacznych trudności kapitan „Gdańska" Pacewicz wziął załogę jachtu na pokład a jacht przyprowadził do Gdyni (jacht „Seehund").

Dnia 22. bm. statek „Jadwiga" w odległości 2 mil od Helu, zauważył dwóch ludzi w łodzi napełniającej się wodą. Dwóch młodzieńców niezwłocznie kapitan „Jadwigi" wziął na burtę, a łódź na hol, jednak nie doprowadził jej na Hel, gdyż w drodze została zalana i zatonęła.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 28 LIPCA.

Poznań (344,8). Godz. 7,00—7,15: Gimnastyka poranna. 13.00—14.00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14.00—14.15: Notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej. 14.15—14.30: Komunikaty PAT. 18.00—19.00: Program dla najmłodszych. 19.00—19.15: Gawęda reporterska — p. red. Winiewicz. 19.15—19,35: Odczyt pt. „Pogląd na piśmiennictwo wystawy" — p. Rediger. 19,35—20.00: Odczyt „Istota rewolucji komunistycznej", wygł. p. red. Swidziński. 20.00—20.15: Komunikaty gospodarcze. 20.15—22,00: Koncert popularny. 22.00—22.20: Sygnał czasu, komunikaty meteor. i PAT. 22,20—22.40: Nadprogram. 22,40—24.00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton". 24.00—2.00: XIX koncert nocny firmy „Philips", w wykonaniu orkiestry pod dyr. p. Fr. Sykory.

Warszawa (1111). Godz. 12.00—13.00: Koncert z płyt gramofonowych f-y „Józef Weksler". 13,00—13,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotn.-meteor. 13,10—15.00: Przerwa. 17.00—17.25: „Przegląd polityki międzynarodowej za m. czerwiec" — dr. Jan Grzymała-Grabowiecki. 17,25—17.50: Odczyt „Z nowszych badań nad budową mózgu" — dr. Piotr Słonimski. 18.00—19.00: Program dla najmłodszych. 19.00—19.20: Rozmaitości. 19.30—19.55: Odczyt „Dubrownik — Raguza — Perła słowiańskiej Riwiery" — red. St. Grek. 19.55—20.05: Komunikat rolniczy. 20.05—20.15: Nadprogram, komunikaty. 20.15: Koncert popularny. 22.00—22.05: Sygnał czasu, komunikat lotn.-met. 22.05—22.20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30—23,30: Muzyka taneczna.

NOWE WYDAWNICTWA.

Straże pożarne winny wystawić podczas swych uroczystości obrazek sceniczny pióra inspektora pożarnictwa, Józefa Kowalewskiego p. t. „Nagrodzona dzielność". Nakładem tygodnika „Przegląd pożarniczy" (Warszawa, ul. Królewska 23). Osoby: 5 mężczyzn, 5 kobiet oraz statyści. Cena egz. 1 zł.

Z ostatniej chwili.

Straszna katastrofa autobusowa.

Londyn (AW) Z Madrasu w Indjach wschodnich donoszą, iż pod Trichinopoly pod Madrasem na skrzyżowaniu się linji kolejowej i szosy pędząca lokomotywa zderzyła się z autobusem przepełnionym podróżnymi. W wyniku katastrofy **10 osób zostało zabitych,** pozostali podróżni otrzymali ciężkie obrażenia.

10-letni morderca.

Podczas targów w miasteczku Saint Amand we Francji 10-letni chłopiec w czasie sprzeczki ze swym przyjacielem chwycił znajdujący się w pobliżu karabin i wystrzałem położył swego przyjaciela trupem na miejscu. Młodocianego zbrodniarza aresztowano.

Premjer egipski zamordowany?

Londyn, 27. 7. (Tel. wł.) Rozeszły się niesprawdzone dotąd pogłoski z Kairu, jakoby premjer angielski, który zawiesił konstytucję na trzy lata i opieczętował gmach parlamentu, miał zostać zamordowany.

Nowa ofiara katów bolszewickich.

Moskwa, 27. 7. (Tel. wł.) Rozstrzelano tu niejakiego Bazylego Szugisza, rzekomo za szpiegostwo na rzecz Polski.

Zabójca Obregona uniknie kary śmierci.

Nowy Jork. Wbrew pierwszym pogłoskom o rozstrzelaniu zabójcy Obregona, donosi prasa meksykańska, że zabójca żyje i żałuje swej zbrodni. Wskazuje on na niejakiegoś Trejo jako na podżegacza do mordu. Zdaje się, że zabójca uniknie kary śmierci, gdyż zwolennicy są przekonani, morderca był **narzędziem spisku.**

Celem wyświetlenia tła politycznego zamachu, należy stwierdzić: Obregon jako przedstawiciel agrarjuszy, był znienawidzony przez socjalistów. Za ich przyczyną dokonał zamachu młody fanatyk.

Na kupno względnie budowę „Domu Rzemieślniczego“ w Bydgoszczy.

złożyli kwoty w dalszym ciągu:

P. J. Nowak m. kowalski Gniewkowo pow. Inowrocław 20 zł, p. P. Janiszewki m. ślusarski Gołańcz, pow. Wągrowiec 20 zł, p. K. Wabich m. rzeźnicki Żnin 15 zł, p. L. Wilkus m. rzeźnicki Gniezno 15 zł, p. Ig. Dutkiewicz m. stolarski Żnin z egz. czeladn. 19 zł, p. St. Przybylski m. ślusarski Szubin 15 zł, p. L. Ksycki m. drukarski Żnin 100 zł, p. Wł. Komorowski m. kowalski Inowrocław 10 zł, p. Fr. Kaczmarek m. szewski Nakło pow. Wyrzysk z egz. czeladn. 2,08 zł, p. M Karski m. kowalski Inowrocław z egz. czeladn. 35 zł p. Stanisław Kutka Gołańcz pow. Wągrowiec 10 zł, p. F. Schreiber kołodziej Czajcze 30 zł, p. E. Göhring m. młynarski Szpital 10 zł, p. J. Winnicki m. ślusarski Gniezno z egzam. czeladn. 20 zł, p. Wabich m. piekarski Kcynia pow. Szubin 20 zł, p. J. Pawlak m. elektro-instal. Bydgoszcz z egz. czel. 7.50 zł, p. F. Firch m. brukarski Bydgoszcz 50 złotych, p. F. Małkowski m. kowalski Barcin pow. Szubin 5 zł, p. Wojciechowski m. elektro-instal. Bydgoszcz z egz. czeladn. 36 zł, p. Fr. Łabędzki malarz Gniezno 20 zł, p. K. Altman m. budowl. Pakość pow. Mogilno 20 zł, p. L. Dytkiewicz m. malarski Trzemeszno pow. Mogilno 10 zł, p. Wojciech Stranc m. kowalski Pakość pow. Mogilno z egz. czeladn. 20 zł, p. Szczepański m. stolarski Bydgoszcz z egz. czel. 5 zł, p. J. Pawlak m. elektro-instal. Bydgoszcz z egz. czeladn. 13,50 zł, p Reisdorf m. fryzjerski Łobżenica pow. Wyrzysk 20 zł, p. B. Najdrowski m. siodlarski Bydgoszcz 20 zł, p. St. Czerniak m ślusarski Gniezno 10 zł, p. M. Michalak m. szewski Inowrocław z egz. czeladn. 15,15 zł, p. J. Różniewski m. ślusarski Wągrowiec z egz. czeladn. 5 zł, p. Sitarek m. kowalski Osowa Góra 20 zł, p. A. Urbański m. koł. Inowrocław z egz. czeladn. 2,10 zł, p. Fr. Szczurczak m. krawiecki Inowrocław 10 zł, p. C. Wachholc m. kowalski Korcnowo pow. Bydgoszcz 15 zł, z egzaminu mistrzowskiego piekarzy: 1. Czarnecki 20 zł, 2. Sosiński 5 zł, 3. Urbanowski 5 zł, 4.Grzęda 5 zł, 5. Gadzikowski 20 zł, i 6. Wencel 5 zł, p. Szczepański m. stolarski Bydgoszcz z egz. czeladn. 7 zł, Lejarnia Drawska Fabryka Maszyn Drawsko pow. Czarnków 30 zł, p. J. Neumann m. rzeźnicki Margonin pow. Chodzież 10 zł, p. N. Tomaszewski m. kowalski Żnin 10 zł, p. Fr. Czerwiński m. murarski Wągrowiec 15 zł, p. M. Sieczkowski m. kowalski Gniezno z egz. czeladn. 40 zł, p. Fr. Rosiński m. stolarski Trzemeszno, pow. Mogilno 11 zł., p. W. Gaca, m. murarski Bydgoszcz, 10 zł, p. Palinkiewicz, m. fryzjerski Czarnków, 10 zł, p. J. Różniewski, m. ślusarski Wągrówiec, z egz. czeladn. 12 zł, p. K. J. Tepper, fabryka maszyn Gniewkowo, pow. Inowrocław, 50 zł, p. Fr. Wojciechowski, m. rzeźnicki, Mogilno, 20 zł, p. St. Janke, m. introligatorski Bydgoszcz, z egz. czeladn. 7,25 zł, p. Marmurowicz, m. piekarski Mogilno, 20 zł, p. Fr. Kokotowski, m. krawiecki Trzemeszno, pow. Mogilno, 5 zł, p. J. Szczepański, m. stol. Bydgoszcz, z egzaminu czeladn. 6,80 zł, p. Schendel, m. młynarski Gulcz p. Czarków, 20 zł, p. W. Schwarz, m. kowalski Dziewa, 25 zł, p. Fr. Kaczmarek, m. kowalski Bydgoszcz, 10 zł, z egzaminu mistrzowskiego kowali: 1) Skubczak 5 zł, 2) Obiegło 10 zł, 3) Matusiak 10 zł, 4) Ussorowski 5 zł, 5) Matuszak 5 zł, 6) Jackowski 5 zł.; p. Fr. Augustyniak, m. szewski Lubasz pow. Czarnków, 20 zł, p. Fr. Apolinarski, m. mosiężniczy Inowrocław, 20 zł, p. Józef Piekut, m. szewski Inowrocław, 10 zł, p. A. Schwarz, Broniewo, 10 zł, p. Szymankiewicz, m. siodlarski Gniezno, z egz. czel. 24 zł, p. Fr. Kaczmarek, m. kowalski Bydgoszcz, z egzam. czel. 14,75 zł, z egzaminu mistrzowskiego młynarzy: 1) Kujawa 10 zł, 2) Lorenz 15 zł, 3) Schmidt 10 zł, 4) Posłuszny 2 zł, 5) Falaszek 10 zł, 6) Göhring 10 zł.; p. Wendt Gustaw, m. rzeźnicki, Bydgoszcz 20 zł.

Wszystkim ofiarodawcom składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać“ i prosimy o dalsze kwoty.

Komitet „Domu Rzemieślniczego“ w Bydgoszczy.

— **Znaleziono** portmonetkę z gotówką i z kluczykami, którą to portmonetkę można odebrać w wydziale śledczym P. P. przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 35.

HUMOR i SATYRA.

Na ulicy.

„Na miłość Boską, człowieku, jak ty wyglądasz? Oko podbite, krew idzie ci nosem... Wsiadaj do dorożki, zawiozę cię do domu“.

— Właśnie stamtąd idę.

Wybory w szkole.

— W naszej klasie głosowałyśmy dzisiaj, która jest najładniejszą dziewczyną.

— I jakiż był wynik?

— Niestety żaden, gdyż każda z nas dostała po jednym głosie.

Czyściec.

— Moja najdroższa, dla ciebie gotów jestem przejść przez ogień czyścowy.

— Doskonale, jakże mi tego dowiedziesz?

— Zostań moją żoną!

SALA TEATRU POPULARNEGO w ogrodzie „PATZERA“

Sobota, 28 lipca b. r.

Otwarcie międzynarodowego turnieju walk francuskich

oraz **matchów boksu angielskiego.**

Tnrniej zorganizowany tylko dla zawodowych zapaśników i bokserów o wstęgę honorową i pieniężną premję w ogólnej kwocie **300** złotych

Udział zgłosili następ. zawodowi zapaśnicy i bokserzy sławy świat.:

Rogenbaum August waga 108 kg szampion Europy — Niemcy
Maciejewski Jan waga 94 kg młodoc. zapaśnik Polski — Pomorze
Giorgescu Konstanty waga 102 kg szampion Rumunji
Sam Sandy (murzyn) w. 92 kg, Człowiek Zel. Kamerun-Afryka
Dubow Aleksander 100 kg Rosja
Krentz Kurt zapaśnik ciężkiej wagi 107 kg G. Śląsk
Morton Jan w. 80 kg klas. techn. walki franc. i mistrz boksu
Liełkajs Waldemars waga 96 kg szampion Europy — Łotwa
Sternberg Maks waga 87 kg Austrja
Lubuśko Antoni zapaśnik ciężkiej wagi 110 kg — Małopolska
?
Michelson (?) waga 115 kg szampion Europy — Bawarja

Dalsze zgłoszenia uczestników do 10 sierpnia

Początek o g. 8.30 wiecz. Codziennie zawodniczą 4 pary. Orkiestra!

Ceny miejsc od **2,00** do **0,75** zł, dzieci do 12 lat **0,50** zł

19614 Arbiter i organizator **A. Lubuśko.**

EKSPEDJENTKA

z branży konfekcji damskiej, rutynowana w ekspedycji każdej klienteli **poszukiwana.** (16726

Zgłoszenia z odpisami świadectw oraz podaniem wymaganej pensji uprasza się przesłać do firmy

JAN HEIDNER, Bydgoszcz, Dworcowa 3

Dzielnego trzeźwego

szofera

ślusarza, tylko kawalera, z dłuższą praktyką poszukuje natychmiast większe przedsiębiorstwo. Oferty prosimy skierow. do biura ogłoszeń **„PAR“,** Dworcowa 72 pod **„O. 500“.**

Fabryka obuwia „STANDART“ Wojewódzka 7 poszukuje zaraz (19710

przykrawacza i pomocnika

do przybijania i szlyftowania obcasów.

Zgłosić się mogą tylko tacy, co pracowali w fabryce obuwia.

Gospodyni

z dobremi świadectwami poszukuje samodzielnej posady. Of. do Dzien. Bydg. „T. M. T.“ 19628

Napisowy wiersz tłusty **20** groszy, każde dalsze słowo **10** groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Oszczędność

zapewnia ci byt, więc nie przepłacaj za obuwie, które możesz nabyć 30% taniej. Lak średni 26 najlepszy 34
Szewro 25 „ 29
Boks 19,50 „ 28
Robocze 14 „ 21
Kolorowe 18 „ 28
Damskie 20 proc. taniej. Pantofle drewniane, zelówki 3—5 zł, dla urzędników na 3 raty, nawet bez wpłaty poleca pracownia Nowy Rynek 3. (19757

SPRZEDAŻE

42 mórg

buraczanej ziemi, duży inwentarz 28.000. 35 mórg buraczanej ziemi, przy stacji 25.000. 270 mórg buraczanej ziemi 220.000. 340 mórg buraczanej ziemi 150.000. Szarek, Dworcowa 90. 10736

Dom

w Bydgoszczy, II piętr., piekarnia, 2 składy, pół morgi ogrodu bez długu sprzedam zaraz. Adres Dz. Bydg. (19770

Majątek

ziemski 225 mórg pszenno buraczanej ziemi, żywy i martwy inwentarz wtem parowa maszyna, do oddania budynki masywne z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 19792

Baczność!

Kupcy, nieruchomość wśródmieściu przy dobrej ulicy, samo dla siebie, nadaje się na prowadzenie każdego interesu, dom o 4 pokojach, obok budynek, szopa, obszerne podwórze, wjazd i t. p., po kontrakcie może być wszystko wolne do objęcia. Cena 20.000 zł, jak również wiele innych objektów korzystnych do kupna tak mniejszych jak większych posiada stale i świeże zlecenia przyjmuje biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, I, tel. 1815.

Kamienice

handlowe, komfortowe, wille, korzystnie sprzeda, nowe zlecenia przyjmuje „Rolpol“, Bydgoszcz, Gamma 2, tel. 2040. (10738

Dom

II-piętrowy blisko Placu Wolności, 50.000. Dom II-piętrowy, skład kolonjalny, fabryczka, 48.000. Dom II-piętrowy, ogród wjazd, 35.000. Wila 5 pokoi, kompletnie odnowiona 30.000. Domy komfortowe do miljona poleca Szarek, Dworcowa 90, telefon 1909. 10735

Dom

w centrum dochód 800 zł, cena 80.000 zł. Dom III-piętrowy, dochód 1.800 zł, cena 170.000 zł. Dom II-piętrowy z ogrodem. cena 43.000 zł. Dom piętrowy z składem, cena 18.000 zł poleca „Stella“, Dworcowa 64. 10724

3 częściowa

szafa nowa, garderoba do przedpokoju i 2 centryfugi na sprzedaż. Dom Komisowy, Chrobrego 12. (10740

Rower

mało używany okazyjnie tanio na sprzedaż. Chrobrego 17, oficyna prawo. 10733

Konia

z bryczką i zaprzęgiem kupię. Zgł. wraz z podaniem ceny do filji Dz. B. pod „Koń“. 10725

Rower

tanio na sprzedaż. Nadolny Kaszubska 27. 19772

KUPNA

Hipoteki

na podstawie złota lub dolara kupuję. Płacę gotówką. Oferty pod „W. 50“ Dzien. Bydg. Grudziądz. 19797

Kupię

motor ropowy 4—6 k. do młocarni w dobrym stanie. Of. złożyć do Administracji pod „Motor“ 19800

POSADY WOLNE

Agentów

poszukuję. Zgłosz. 1—4 Grudziądzka 12. 19749

Czeladnik

pantoflarski może się zaraz zgłosić, stała praca. St. Witt, Chodzież ul. Jagiellońska. 19501

Ekspedjentka

do składu rzeźnickiego potrzebna od dn. 1. 8. 1928 r. Leon Słomiański, ul. Dworcowa 7. 10742

Do Gdyni

poszukuje się natychmiast do całorocznej otwartej cukierni-kawiarni-jadłodajni ekspedjentki z kaucją do 2000 zł. Zgł. z krótkim życiorysem i możliwie fotografją do Administracji pod „W. L. W. 19798

Młodszy

czeladnik piekarski potrzebny zaraz. Leszczyńskiego 11. 19769

Czeladnika

krawieckiego poszukuję. Rybka, Hetmańska 36. 19786

Praczka

może się zgłosić na stałe. Resursa Kupiecka, ulica Jagiellońska 25. (19776

Panienka

uczciwa do lat 16 potrzebna zaraz sklep kolonialny Świętojańska 19. 19767

Uczeń

kowalski może się natychmiast zgłosić z własną pościelą. Hanelt, mistrz kowalski, poczta Dembionek, pow. Wyrzyski. (19791

Uczeń

syn uczciwych rodziców do składu kol delikatesowego, może się zgłosić. F-a Grzęda, Dworcowa 89. 10723

Przyjmę

służącą do całodziennych posług. Wieczorek, Zduny 11. 10732

Krawcowa

może się zgłosić natychmiast „Futeral“, Bydgoszcz, Dworcowa 4. (10374

Poszukuję

służącej. Dworcowa 29, I ptr. Rzepecka. (10705

POSADY POSZUKUJĄ

Mleczarz

fachowiec, kawaler, poszukuje zaraz lub później posady jako samodzielny lub obejmie dzierżawę mniejszej mleczarni, filję lub sprzedaż mleka. M. Mikułgowski, Prądy, pow. Bydgoszcz. 10730

DZIERŻAWY

Ubikacje

nadające się na warsztat i 1 pokój zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość: A. Nalazek, ul. Chrobrego 13. 10744

MIESZKANIA

2 pokoje

z kuchnią poszukuje natychmiast bezdzietne małżeństwo wprost od właściciela domu. Płacę zgóry według umowy. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „P. F“. (19761

Mieszkanie

3 pokojowe za zwrotem remontu, od gospodarza do oddania. „Norma“, Gdańska 24. 19780

Mieszkanie

6 pokoj. w dobrem położeniu z powodu wyjazdu odda Grundtke, Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej, Bydgoszcz. 10739

Mieszkania

1—2—3 pok. od gospodarzy korzystnie, wskaże „Norma“, Gdańska 24. (19781

Mieszkania

1—7 pokojowe wskaże „Pośrednictwo“, Hetmańska 25. 10728

POKOJE

Dobrze

umebl. pokój dla lepszego pana od 1. 8. do wynajęcia. Cieszkowskiego 7, I. 10737

Pokój

umebl. do wynajęcia od l. VIII. Kościuszki 34, II p. lewo. (10741

Pokój

umebl. z osobnem wejściem dla poważnego pana do wynajęcia. Św. Trójcy 10. Reisner. (19771

Pokój

umeblow. do wynajęcia. Gdańska 40, II p. pr. 10731

Pokój

z osobnem wejściem do wynajęcia. Król. Jadwigi nr. 13, I lewo. 10729

Pokój

umebl. do wynajęcia. Poznańska 15, II pr. 19768

Pokoje

umebl. poleca „Pośrednictwo“, Hetmańska 25. 10727

ROZMAITE

Letnisko

3 pokojowe, ładne pomieszkanie z kuchnią w Sopotach do wynajęcia od l-go sierpnia ewtl. do poł. września. Cena 350 guld. Zgł. Majętność Górki Dąbskie, poczta Królikowo Nowe, pow. Szubin. (19778

Wypożyczę

pieniądze za mieszkanie. Of. pod „Wypożyczę“ do filji Dz. Bydg. (10705

Poszukuję

wspólnika do mego interesu dobrze prosperującego z gotówką 2—3 tysięcy złotych. Of. do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „1107“ 19799

Ostrzeżenie!

Ostrzegam przed kupnem skradzionego zupełnie nowego roweru marki Wiktorja, numer fabryczny 333753. J. Kaszyński, ul. Leszczyńskiego 95. 19765

Dziewczynkę

1½ roku oddam na własne. Zgł. do Dz. Bydg pod „M. L.“ 19410

Czytajcie Dziennik Bydgoski

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Ludwik Neyman

sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca i taksator rolniczy, na obwód Sądu Okręgowego Bydgoszcz Nekla, p. Maksymiljanowo. Tel. Maksymiljanowo nr. 4. (19515

Leżanki

kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (2848

Czapeczki

dla dzieci poleca magazyn F. Szulcowej, Gdańska 43. (19434

Fartuszki

dla dzieci poleca magazyn F. Szulcowej, Gdańska 43. (19435

Ubranka

dla młodzieży poleca magazyn F. Szulcowej, ulica Gdańska 43. (19436

Harcerskie

mundurki poleca magazyn F. Szulcowej, Gdańska 43. (19437

Płaszczyki

dla dzieci poleca magazyn F. Szulcowej, Gdańska 43. (19438

Sweterki

dla młodzieży poleca magazyn F. Szulcowej, ulica Gdańska 43. (19439

Suknie

na wywczasy letnie poleca magazyn F. Szulcowej, ul. Gdańska 43. (19440

Sukieneczki

dla panienek poleca magazyn F. Szulcowej, ulica Gdańska 43. (19441

Berety

dla panienek poleca magazyn F. Szulcowej, ulica Gdańska 43. (19442

Najtaniej

zakupuje się meble, lustra, zegary, maszyny do szycia maszyny do pisania, różne antyki, odzież, obuwie w Domu Komisowym, ulica Pomorska 6. 6275

Fotografje

legitymacyjne przepisowo 1 zł wykonuje tylko „Wiol", Sienkiewicza 44. (19632

Po okulary

do Zakaszewskiego, Centrala Optyczna, Bydgoszcz Gdańska 7, tel. 1099, vis a vis kina Kristal. 18066

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo

100 morg., wtem 30 mg. łąki, 15 mórg pastwiska, reszta dobra średnia ziemia, inwent. 3 dobre konie, źrebak, 13 bydła, 10 świń, dobre zabudowania, 10 klm. od Bydgoszczy, przy wpłacie 30.000 zł na sprzedaż. B. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41, tel. 1013. 19742

Okazja

I-piętrowy dom rodzaju wili z ogrodem i wolne 4 pokoje. Cena 22.000 zł, sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (10603

Domów

majątków ziemskich, gospodarstw, fabryk, młynów, piekarń największy wybór poleca Bydgoskie Biuro Pośrednicze Bydgoszcz, Dworcowa 50. — Nowe zlecenia stale pożądane. (19573

Mleczarnia

parowa w pełnym biegu, w większem mieście do sprzedania lub wydzierżawienia. Zgłoszenia do „Par", Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Mleczarnia". 19566

Hotel-restauracja

z kompletnem urządzeniem bez konkurencji w bogatej okolicy, obecnie w pełnym biegu idzie bardzo dobrze, sala do zabaw, budynki wszystkie masyw, przytem 6 mórg dobrej ziemi, miejscowość ala miasteczko, kościół szkoła, stacja kolejowa, mleczarnia, młyn, tartak i w ogóle wszyscy rzemieślnicy w obec powyższych danych, restauracja ma dobre powodzenie. — Sprzedaje z powodu stosunków rodzinnych. Cena 35.000 zł, majątek ten jest zupełnie prywatny. Biuro „Pogoń" Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

90 mórg

ziemi, dobre położenie, inwentarz żywy i martwy jak i żniwa. Lockstein, Bagniewko, poczt. Pruszcz Pomorze. (19748

Za 60.000 zł.

sprzeda się 7 domów, wolne skład i mieszkanie. Sokołowski, Plac Wolności 2. (10713

2 domy

razem 8.500 zł, oddzielnie 4.000 zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. 10714

Skład

perfumeryjno-kosmetyczny, przeszło 20 lat istniejący w centrum Poznania jest natychmiast na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 10697

Hurtownia piwa

i fabryka wód min. w mieście powiatowem, dobrze zaprowadzona, dająca pewną egzystencję z powodu choroby zaraz na sprzedaż za 4000 zł ewt. podług ugody spiesznie. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Hurtownia". (19714

Skład

kolonialny, dwie ubikacje i kuchnia na sprzedaż. Adr. wskaże Dz. Bydg. 19652.

Piekarnia

w mieście powiatowem. garnizon, wszelkie szkoły, w pełnym biegu, z mieszkaniem, zaraz do odstąpienia. Adres wskaże Dzien. Bydg. 19574

Motocykl

3 P. S. D. Rad. 2 cylindrowy w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Felski Sienkiewicza 27. 19496

Na sprzedaż

duży stół kraw., lampy elektr. i gaz., kuchenka gaz. Św. Trójcy 1a 3 ptr. lewo. (19726

Maszyna

do szycia w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Ul. Orla 12, skład kolonjalny. (19747

Łóżko

z materacą tanio na sprzedaż. Sw. Trójcy 27, II ptr. 19762

Bufet

i kredens ewtl. komplet tanio na sprzedaż. Grudziądzka 27, stolarnia. 19758

Okazyjnie

sprzedam maszynę do pisania i radjo z głośnikiem. Obejrzeć od 2—4 i 7—9. Gamma 8, I p. lewo. 10716

Budowlane

i meblowe okucia, sprzedaje tanio Fa. Śniegowski, Śniadeckich 21, tel. 215. 10720

Motocykl

2 cylindrowy „Mars" z przyczepką, w dobrym stanie, okolicznościowo bardzo tanio na sprzedaż. Bunn i Łabicki, Gdańska nr. 68. Specjalny warsztat dla motocykli. (10721

Samochód

marki Phanomobil 4 cyl. w najlepszym stanie jak nowy, 2—4 siedzeń zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia do filji Dworcowa 2 pod „Cyklonetа" 19700

Kis

biały bardzo dobry na sprzedaż. Glinki 11. (10749

Dogkart

fabrykatu Neue Berlin, wóz handlowy używany tanio na sprzedaż. Dworcowa 90 Lakiernia (10692

Kompletne

urządzenie wytworni Chemicznej za 3.000 zł. na sprzedaż. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Urządzenie". (19689

Pianino

orzechowe F-a Hoffmann Berlin na sprzedaż. Scharmach, ulica Dąbrowskiego nr. 21 II, Szwederowo. 19615

Samochód

marki „Opel", 6 siedzyniowy z światłem elektr. sprzeda bardzo tanio. Zgł. u portjera ul. Śniadeckich 2. (10587

Najlepsza okazja

zakupu dobrych lecz używanych mebli na spłaty i zamianę po tanich cenach dziennych. Sypialki, jadalki, pokoje męskie, bufety, biurka, garnitury pluszowe, kilka luster, garnit. klubowe, dywany, kanapy, leżanki, kuchnie, stoły, krzesła, komody, łóżka 18, materace skrzyniowe 28, pierzyny 35, maszyny do szycia, obrazy, dobre książki, lampę stojącą na biurko, garnitury koszykowe, wózki sportowe sprzedaje Okole, Jasna 9, tylny dom parter lewo, siedem minut od dworca. 19676

Samochód

4 osobowy marki „Mathis" 6 cylindrowy, w dobrym stanie, gotów do jazdy, korzystnie na sprzedaż, również pies rasowy, niemiecka doga, 10 miesięczny z powodu wyjazdu odda w dobre ręce amatora. Zgł. do agentury Dzien. Bydg. w Żninie. 19542

LEKCJE

Lekcje

francus. języka, dobrą konwersację dla dorosłych, nauka przyspieszona, zbiorowo 10 zł miesięcznie. Świętojańska 22 I p. lewo. Wiad. od 6 wiecz. (10435

KUPNA

Kupię

dom wśródmieściu Bydgoszczy, dochodowy, okazyjnie wprost od właściciela przy wpłacie 50 do 60 tys. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Kupujący". 10709

Dom

mniejszy lub większe wśródmieściu Bydgoszczy kupię zaraz przy zaliczce 50—150.000 złotych. Zgł. pod „S. P." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 (10586

Domek

z jednym do dwóch mieszkań, poszukuję celem nabycia w Bydgoszczy lub przedmieściu. Oferty do Dz. Bydg. pod „Domek". 19589

Zakupuję

wszelkiego rodzaju używane maszyny, żelazo i metale, płacę najwyższe ceny. M. Sieroń, Jagiellońska 4 i Petersona 4. 10626

Pasy

transmisyjne używane, kupię. Oferty z podaniem rozmiarów i ceny podać Muchowski, Tuchola. (19686

Czarne jagody

kupujemy w każdej ilości, włącznie ładunków wagonowych. Wytwornia win H. Makowski, Kruszwica, tel. 32. (17682

Dobrą

dojną krowę kupi Wielkopolska Papiernia telefon 1151 i 1137. (19565

POSADY WOLNE

Krawców

i krawczyń do płaszczy damskich pierwszorzędna siła natychmiast się zgłosić. Kościelna 7, I piętro. 19669

Czeladnik

piekarski dobrze obeznany w cukiernictwie potrzebny od 30. 7. 28. W. Jastrzembski Chełmża, ul. Toruńska 11/12. 19697

Poszukuję

natychmiast szwaczkę na bieliznę damską. B. Czarnecki, Gdańska 18. 16689

2 dzielnych

pomocników stolarskich przyjmę na stałe zatrudnienie zaraz lub później na dobre, dębowe meble. Pisemne zgłoszenia możliwie w niemieckim języku skierować do Fabr. mebli Otto Blum, Więcbork (Pomorze). 19624

Dzielna

ekspedjentka do składu rzeźnickiego potrzebna. Zygm. Paszotta, Wąbrzeźno. (19696

3 blacharzy

na stałą pracę potrzebuje zaraz St. Szykowny, Znin, telefon 81. (19503

Stenotypistki

piszącej biegle według dyktanda, poszukuje na miesiąc od 1. sierpnia adwokat Z. Sioda w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej nr. 162 (19745

Kołodziej

potrzebny zaraz na wozy robocze. Marszałek Karol Dziewierzewo pow. Żnin. 19741

Pianista

potrzebny do zastępstwa od 1. 8. do 14. 8. Zgłosz. proszę od 6—12 wiecz. Kapelmistrz w „Elyzjum" ul. Gdańska. (10704

Młodszy

pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Kamieński, Św. Trójcy 14. 19766

Poszukuję

młodszego czeladnika krawieckiego natychmiast.— A. Kośliпka, Gruczno pow. świecki. (19752

Woźnicę

poszukuje zaraz Polrux. 19763

Potrzebna

ekspedjentka do składu rzeźnickiego. Długa 46. 19756

Poszukuje się

od 1 lub 15. 8. sumienną i pilną służącą na leśniczówkę. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „B. L". 10701

Poszukuję

do mego składu kolonjalnego od 1. sierpnia lub później rzetelną i pilną sprzedawaczkę, władająca językiem polskim i niemieckim. Wolf, ul. Grunwaldzka 124. 19728

Stolarzy

na meble, tylko czystą pracę poszukuje G. Habermann, fabr. mebli Unji lubelskiej 9/11. (19744

Czeladnik

rzeźnicki specjalnie do zakupu zaraz potrzebny. Walenty Senger, Golańcz, p. Wągrowiec. (10722

Potrzebna

osoba starsza, inteligentna, doświadczona, skromnych wymagań, z szyciem do dzieci. Oferty z podaniem żądanej pensji, odpisem posiadanych świadectw proszę nadsyłać do Dz. Bydg. pod „Doświadczona". (19513

Poszukuje

się technika do przedsiębiorstwa budowlanego podziemnego, który włada polskim i niemieckim językiem, w słowie i piśmie. Zgłoszenia „L. L. 22" Dz. Bydg. (19721

Poszukuję

zaraz czeladnika rzeźnickiego rzetelnego oraz pracowitego. Zapęd motorowy. Marchewicz, Osie, powiat Swiecie. 19719

Poszukuję

zaraz lub później dzielnego pomocnika malarskiego na lepszą pracę. Zgł. proszę pod „Malarz" do Dzien. Bydg. (19720

Uczeń

piekarski potrzebny zaraz. Ul. Orla 15. 19622

Poszukuję

zaraz lub później zdrową, czystą, kochającą dzieci dziewczynę w średnim wieku do dwojga dzieci w wieku 3 lata i niemowlę. Helena Poznańska, Grudziądz, Wybickiego 44. 19693

Ucznia

do biura, z dobrem wykształceniem poszukuję. Zgłoszenia tylko piśmienne z życiorysem i opis. świad. szkoln. Antoni Piliński, Bydgoszcz, Nowy Rynek 9. 19590

Służąca

rzetelna i skora, któraby gospodyni domu zastąpić mogła, może się od 1. 8. 28 r. zgłosić. Skład kolonialny, Na wzgórzu 21. 19735

Dziewczyna

14—16 letnia do dziecka zaraz potrzebna. Zgł. od 1—3. Roepert, ulica Kujawska 123 II ptr. (19736

Uczeń

z ukończoną szkołą wydziałową lub 6 klas szkoły średniej potrzebny celem odbycia praktyki drogeryjnej przy całkowitem utrzymaniu. K. Głowacki, Wąbrzeźno-Pomorze. 19716

Służąca

z dobremi świadectwami uczciwa i rzetelna, biegła w rachunkach do pomocy w składzie i wszelkich prac domowych potrzebna. Promenada 5. 19760

POSADY POSZUKUJĄ

Emerytowany

strażnik celny w młodszym wieku, poszukuje zaraz posady biurowej, inkasenta, woźnego, magazyniera lub jakiejkolwiek innej posady przy skromnem wynagrodzeniu. Łaskawe oferty pod „Sumienny F" do Gazety Sępoleńskiej w Sępólnie. 19701

Kiążkowa

samodzielna, obeznana z wszelkiemi pracami biurowemi oraz pisaniem na maszynie, z dłuższą praktyką poszukuje zaraz lub od 1. 8. 28 r. posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „L. K. W." 19596

Młody

pomocnik handlowy z branży kolonjalno-delikatesów, pragnie zmienić posadę, celem lepszego wykwalifikowania się w zawodzie. Łask. zgłoszenia pod „111" do Dzien. Bydg. 19718

Szofer - mechanik

I kategorji, Warszawianin rutynowany rzeczoznawca, z 23 letnią praktyką, obecnie w posadzie, pragnie takową zmienić do większego domu lub fabryki. Posiada chlubne referencje. Wejherowo, Dworcowa 11, Guziak. 19712

Panienka

z dobrej rodziny poszukuje posady jako bona. Łask. zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Bona" (10708

Młynarz

kawaler, lat 28, z dobremi świadectwami poszukuje stałej posady od 1 lub 15 sierpnia na mniejszym młynie jako samodzielny lub na większym jako walcowy z kaucją do 1000 złotych. Kubiak, Goryszewo Młyn pocz. Kuściszewo pow. Mogilno. 19743

Książkowy

który może cóśkolwiek kaucji stawić, kawaler, Pomorzanin, lat 27, z kilkoletnią praktyką biurową: 1) jako zbożowiec, 2) w Państwowem Nadleśnictwie, 3) w przemyśle drzewnym. W każdym z powyższych przeszło 2 lata pracował, poszukuje stałej posady jako kierownik ewent. zastępca, branża obojętna. Wymagania skromne. Łask. zgłoszenia pod „T. G." do Dz. Bydg. 19715

Oficer rezerwy

energiczny, zdolny, reprezentatywny, władający biegle językiem polskim, niemieckim i rosyjskim w słowie i piśmie, znający dokładnie dział administracji, sekretarjatu buchalterji, korespondencji polsko-niem, jakoteż dział akwizytorski, zdolny organizator, pierwszorzędne referencje. Tą drogą prosi o zajęcie, również i na prowincji. Łaskawe oferty pod „Praca" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 10696

DZIERŻAWY

Ubikacji

200—300 □ mtr. poszukuję od zaraz. Oferty pod „Re 200" do filji Dzien. Bydg Dworcowa 2. (10672

Składu

poszukuje wprost od właściciela celem dzierżawy. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „G. 333" 10660

Fachowiec

obeznany szczególnie w branżej hotelowej, posiadający szerokie znajomości na Pomorzu obejmie dzierżawę lub bufet na własny rachunek. Of. pod „W. T. 100" do Dz. Bydg. (19631

Kiosk

zaraz do wydzierżawienia w ruchliwem miejscu. Wiadomość filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 10698

Okazja!

Interes rzeźnicki z przyległem pomieszkaniem 3 pokoje i kuchnia, rzeźnia na miejscu, chlew do koni, szopy do wozów itd. zaraz do wydzierżawienia. Adres wskaże Dzien. Bydg. 19498

Obywatele!

Poszukuję ubikacji dla dwóch samochodów, celem utworzenia wypożyczalni takowych i warsztatu mechanicz., także ustawienia stacji benzynowej w mieście na prowincji, możliwie w rynku, wraz z mieszkaniem. Łaskawych ofert szan. obywateli upraszam do Dz. Bydg. pod „C. H. C." (19717

MIESZKANIA

Poszukuję

4—6 pokojow. mieszkania z komfortem przy ulicy Gdańskiej lub w pobliżu. Oferty pod „Z. N." do Dz. Bydg. 19619

Mieszkanie

4 lub 5 pokoji potrzebne. Proszę wskazać adres do Dzien. Bydg. pod „Spieszne". 19740

Bezdzietne

małżeństwo poszukuje mieszkania 2—3 pokoje z kuchnią. Płacę czynsz zgóry i remont. Zgłosz. pod „M. J." do Dz. Bydg. 19630

Proszę

P. T. właścicieli o wskazanie lokalu 5 lub 4 pokojowego dla „Lokatora". Komorne zapłacę z góry. 19739

Niemiecki

urzędnik prywatny poszukuje 2—4 pokoj. mieszkania, podejmie się remontu i płaci czynsz za dłuższy czas zgóry. Pośrednicy niewykluczeni. Oferty pod „2421" do filji Dzien. Bydg. (10711

POKOJE

Hotel Rio

Bydgoszcz, Długa 53, pokoje czysto utrzymane od 3 zł za dobę. (19737

Pokój

umeblowany zaraz lub od 1. sierpnia do wynajęcia. Hetmańska 7, I ptr., prawo. 19625

Pokój

umeblowany z balkonem dla 1—2 osób od 1. sierpnia do wynajęcia. Nakielska 19, II ptr. prawo. 18751

Miody

inteligentny handlowiec poszukuje umeblowanego pokoju ewtl. z całkowitem utrzymaniem, w pobliżu ulicy Dworcowej. Of. pod „J. S." do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 10654

Pokój

umeblowany od 1 sierpnia do wynajęcia. Śniadeckich nr. 25 III (19520

Pokój

umebl. na Wilczaku zaraz do wynajęcia. Wiad. ul. Siemiradzkiego nr. 1 part. prawo. (19751

Pokój

umebl., tylko dla porządnego młodszego pana do wynajęcia. Jezuicka 7/8 II ptr. (19759

2 pokoje

umebl., słoneczne, 1—2 osoby oddam solidnym panom. Sienkiewicza 11 II ptr. prawo. (10717

Duży

pokój dla 1—2 panów. Chrobrego 17, II pr. (10719

Umeblowany

pokój z balkonem dla 1—2 osób 1. 8. 28. Okole, Kanałowa 12. 10700

RÓŻNE

Leśniczówka

ładnie położona 40 minut od Bydgoszczy, 7 minut od kolei przyjmuje na sierpień-wrzesień gości. Zgł. Nowicki, Gdańska 159, telef. 198, f-y Romański i Ska. (10707

Esplanada

kawiarnia i restauracja Gdańska 143 poleca obiady z 3 dań po 1.30. Kolacje, zakąski, dobrze pielęgnowane napoje. Bilardy francuskie i piramidkowe. 19447

Poszukuję

pożyczki 3.000 zł, gwarancja I. hipoteka majątek z interesami dobrze prosperującymi. Procent podług ugody. Oferty do filji Dziennika Bydg. pod „Kopalnia złota". 10715

30—40.000 złotych

na 1-szą hipotekę domu przy ulicy Dworcowej przy odpowiedniem oprocentowaniu poszukuję. — Edmund Suwalski, Dom Hipoteczno Handlowy, ul. Śniadeckich 2. Telef. 590. 10588

Poszukuję

3000 złotych na I hipotekę. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „A. Sz." (19321

Wzywam

niżej podanych Fr. Kępę i W. Gestwińskiego do wykupienia zastawionych u mie centryfug. W razie niewykupienia takowych zmuszony będę je sprzedać dalej w przeciągu 8 dni. Dąbrowa Chełmińska, Popielowski. 10699

Ostrzegam

przed wynajęciem mieszkania od p. Seredyńskiego Stroma 55, gdyż w razie wynajęcia nastąpi egzekucja. Kozłowski, gospodarz. 19725

Zaginął

paszport amerykański księdza Aleksego Jarki z Brooklyna. Łaskawy znalazca zwróci zechce pod adresem: Konsulat Amerykański, Warszawa. Zwrot kosztów przesyłki za zaliczeniem pocztowem. (19753

MATRYMONJALNE

Kawaler

lat 30, rzemieślnik, posiadający dom, wartości 12.000 zł, szuka żony, majątek pożądany. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Rzemieślnik". (10710

Panna

lat 35, z gospodarstwa, posiada 1000 zł i meble, szuka z braku znajomości męża. Panowie, wdowiec nie wykluczony, raczą swoje oferty nadesłać do Dz. Bydg. pod „L. 35." 19713

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu, w szczególności Ks. Prałatowi Malczewskiemu, ks. proboszczowi Paluchowskiemu, za wzruszającą mowę pogrzebową, ks. dziekanowi Rydlewskiemu, przedstawicielom Władz i Urzędów, Prasie, Organizacjom Społecznym i Towarzystwom, Przyjaciołom i wszystkim życzliwym składam na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać

za liczne dowody współczucia, starania, wieńce i udział w pogrzebie ś. p. mego najdroższego męża **Bolesława Jastrzębiec Siemiątkowskiego.** Również niechaj mi wolno będzie złożyć serdeczne podziękowanie p. Dr. Królowi i Siostrom Elżbietankom za tak troskliwą i pełną ofiarności opiekę męża mego podczas ciężkiej jego choroby.

W nieutulonym smutku **Żona z dziećmi.**

Bydgoszcz, dnia 26 lipca 1928 r. (19801

Ogłoszenie.

Komitet Wykonawczy Przebudowy Gmachu Senatu ogłasza publiczny, ofertowy, pisemny przetarg na wykonanie mebli dla projektowanej sali plenarnej i innych sal Senatu przy ul. Wiejskiej 4/6/8 w Warszawie.

Szczegółowe warunki przetargu są ogłoszone w „Monitorze Polskim" Nr. 170 z dnia 26 lipca r. b.

Oferty przetargowe należy składać w Biurze Senatu do dnia 6 sierpnia r. b. do godz. 12 w południe.

Rozprawa przetargowa odbędzie się w Gmachu Senatu (sala nr. 8) dnia 6 sierpnia r. b. o godz. 13. Do oferty winien być dołączony kwit na złożone wadjum.

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Przebudowy Gmachu Senatu

(—) **Z. Karczewski**

19787 Dyrektor Biura Senatu.

Przetarg przymusowy.

Dnia 28 lipca 1928 r. o godzinie 11 sprzedam **w Bydgoszczy, ul. Św. Trójcy 12e** (Restauracja) najwięcej dającemu za gotówkę

bilard francuski

19779) **Orzechowski,** komornik sądowy.

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 28 lipca 1928 r. o godzinie 11 będę sprzedawał przy **ul. Grunwaldzkiej 19** najwięcej dającemu za gotówkę

puhar, 3 zastawy, winiak, 3 zegary ścienne, serwis na 6 osób.

19782) **Malak,** kom. sądowy, w **Bydgoszczy.**

W dniu 9 sierpnia br. o godzinie 10-tej rano odbędzie się **na składnicy celnej** (gmach Ekspedycji Towarowej) 19703

sprzedaż licytacyjna zalegających towarów:

skóry, materjał do szlifowania, wyroby z mosiądzu, wyroby plecione, silnik, esencja, 2) koło zębate, porcelana, instrumenta muzyczne, wyroby z wosku, pod 2) wywóz za granicę.

Bliższe dane w ogłoszeniu wywieszonem w Urzędzie Celnym. Wzywa się odbiorców do wykupienia towarów przed terminem licytacji, najpóźniej w dniu licytacji, bowiem stracą prawo rozporządzania towarem.

Urząd Celny Bydgoszcz.

PRZETARG.

W drodze publicznego przetargu wydane będą

prace stolarskie i garncarskie

przy budowie domów dla Straży Granicznej w Gardeji, W. Tymawie i Zawdzie, pow. grudziądzki.

Blankiety ofertowe oddaje niżej podpisany P. U. B. N. w Grudziądzu, ul. Stara 1, za opłatą 0,50 zł. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Skarbowej jako dowód złożonego wadjum w wysokości 2 procent sumy ofertowej.

Zamknięte i opieczętowane oferty winny być przesłane do **dn. 4 sierpnia br. godz. 12 w poł.** w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Bliższych szczegółów udzieli podpisany Urząd w godzinach służbowych od 8—15.

Grudziądz, dnia 25 lipca 1928 r.

Państw. Urząd Budownictwa Naziem. w Grudziądzu. (19783

Sprzedam

moje przedsiębiorstwo budowlane, tartak i stolarnię

w całości na rozbiórkę, lub pojedyńczo składające się: **1 trak, 3 maszyny tarczowe, 1 piła tarczowa automatyczna, 1 heblarka grub., 1 wyrówniarka ze szpuntownikiem, 2 gryzarki, 2 piły taśmowe, 2 wiertarki, 4 tokarnie, 1 dynamo 16 K. M., 1 suszarnia, 15 stołów stolarskich** itp. narzędzia stolarskie, tartaczne i budowlane. 19545

Maszyny można w każdej chwili obejrzeć **w ruchu.** Plac obszaru 5.000 do 8.000 m².

Do objęcia potrzeba 30.000 złotych, reszta na hipotekę na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do

„REKLAMY POLSKIEJ", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6, pod „Okazja".

Publiczny przetarg ofertowy.

Niniejszem rozpisuje się przetarg publiczny

na instalację światła elektrycznego w gmachu Państw. Seminarjum naucz. męskiego w Toruniu ul. Sienkiewicza.

Informacji bliższych udzieli **Państw. Urząd Bud. Naz. przy ul. Słowackiego 16,** narożnik ul. Matejki, tel. 846, gdzie również otrzymać można blankiety ofertowe za opłatą 3 zł. Oferty należycie wypełnione, opieczętowane, z napisem „Oferta na instalację światła elektrycznego w Państw. Semin. naucz. męskim w Toruniu" należy składać w wspomnianym urzędzie najpóźniej **do soboty, dnia 4 sierpnia 1928 r.** godz. 12-ej, załączając dowód złożonego wadjum w Kasie Skarbowej w gotówce lub papierach Państwowych w wysokości 5 procent zaoferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12-ej w ewtl. obecności ubiegających się o powyższe prace

Państwowy Urząd Bodownictwa Naziemnego.

(—) Smolny inspektor budow. (19784

Linoleum

gładkie do wykładania podłóg, **dywany, chodniki** po cenach korzystnych poleca

A. O. Jende, Bydgoszcz, Gdańska 165

telefon 14-49. (19746

Wózki dziecięce 17432

Łóżka dziecięce

w bardzo wielkim wyborze. Spłaty w ratach dozwolone. — Prosimy zażądać cenników

F. Kreski

60

1868 1928

BYDGOSZCZ

Gdańska 7 • Tel. 1437

Szyn kolejkowych

65 mm. 7 kg., 16 tys. mtr. bieżących **poszukuję.** Używane, dobry stan. Oferty kierować do biura ogłoszeń, „PAR" Poznań ulica 27 Grudnia nr. 18, pod nr. „58 334" (19110

Kupiec kilkoletni kierownik w poważnem przedsiębiorstwie akc., lat 31, żonaty, oficer rez. z wykształceniem gimnazj., znający książkowość, pisanie na maszynie, dzielny zbożowiec

poszukuje zaraz posady

jako zbożowiec, magazynier, podróżujący lub t. p. Poważne referencje i dobre świadectwa do dyspozycji. Łask. zgłoszenia do eksp. Dzien. Bydgosk. pod **„Kupiec inteligentny 300".** (19751

Urzędnik gospodarczy były dzierżawca majątku, oficer rezerwy, Wielkopolanin, lat 31, żonaty, wszechstronnie wykształcony rolnik, ukończ. gimnazj., znający także książkowość, pisanie na maszynie

poszukuje posady jako urzędnik-rendant lub urzędnik podwórz.

zaraz. Praktyka odbyta w dobrach księcia Henryka. Łaskawe zgłoszenia uprasza się kierować do eksp. Dzien. Bydg. pod **„Gospodarz — zaraz".** (19750

Linoleum

kupuje się bardzo korzystnie u (19362

Waligórskiego

Poznań, Pocztowa 31.

Jeden używany

samochód „Forda"

czteroosobowy

i jeden dwuosobowy

samochód „Apollo"

korzystnie na sprzedaż.

Wiadomość, składnica **ul. Dworcowa 82,** w podw. 19597

Harley Davidson motocykl

1200 ccm., model 1927, prawie nowy sprzeda (19775

Bunn & Labicki

Motocykle

Bydgoszcz, Gdańska 68

Samochód ciężarowy

1½ ton gotów do jazdy, nowe opony na sprzedaż.

Gustaw Kuhn

Puck (Pomorze). (19738

Poszukujemy używanej

wagi wagonowej

nośność 25 ton. Zgłoszenia z podaniem ceny do **„Par" Poznań,** Al. Marcinkowskiego nr. 11 pod nr. „30,145". 19796

Monterów

na motory, oraz kilku

tokarzy

na stałą robotę przyjmiemy zaraz. Oferty piśm. z podan. warunków prosimy skierować do

Motor Polski Tow. Akc. w Żninie. (19802

Furmani

do zwózki ca. 4000 m³ ostrego żwiru mogą się zgłosić w biurze moim z podaniem ceny. (19660

Budowniczy A. Jaworski

Bydgoszcz, Promenada 8.

Szofer

wykwalifikowany, kawaler mówiący po niemiecku, potrzebny zaraz (19698

Zarząd Dóbr Ostromecko.

Doświadczoną, starszą

nianię

wzgl. **pielęgniarkę** do dziecka 1½ rocznego poszukuje 19722

A. Jaworski

Bydgoszcz, Gdańska 155

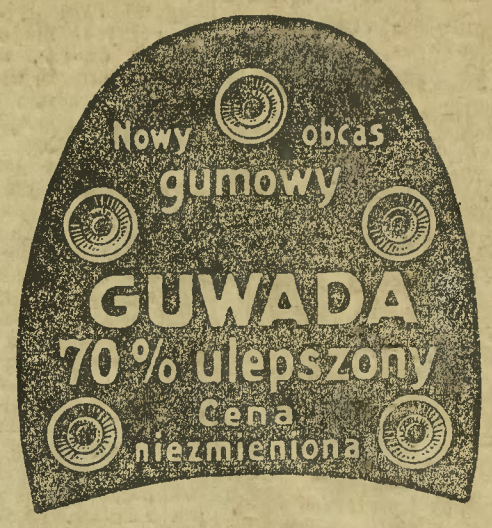

1-go **CHEMIKA** (inżyniera lub doktora chemji) obznajmionego z kierownictwem laboratorjum chemicznego i metalograficznego z płacą 650—700 zł. miesięcznie.

1-go **KONSTRUKTORA** (inżyniera lub wawelbertczyka z lat 1910—1916 albo technika z kwalifikacjami równorzędnemi) do konstrukcji różnych — z płacą 575—650 zł. miesięcznie.

1-go **LABORANTA METALOGRAFA** z płacą 350—400 zł. miesięcznie.

1-go **KREŚLARZA TECHNICZNEGO** z płacą 250—300 zł. miesięcznie

zaangażuje

Komenda Centralnej Szkoły Strzelniczej w Toruniu.

Reflektanci winni złożyć podania z załączeniem fotografji, życiorysu, świadectwa moralności, odpisu świadectw, obywatelstwa polskiego, ukończenia studjów i odbytej pracy fachowej. Wysokość gaży zależnie od kwalifikacji w granicach podanych. Przy równych kwalifikacjach pierwszeństwo mają oficerowie i podoficerowie rezerwy oraz inwalidzi. Podania nieuwzględnione zwracane nie będą. **Kwatermistrz C. S. S.**

19704 (—) Akatoff, kpt.

Przedstawiciela

poszukujemy do sprzedaży artykułów branży budowlanej

jako to: lakier do izolacji fundamentów od wilgoci, znany proszek domieszka do tynku przeciw wodzie zaskórnej, lakier na żelazo przeciw rdzy, płyn zapobieg. przyklej. się szalowania do betonu i inne tp. artykuły. Firmy mające wyrobione stosunki pośród firm budowlanych, architektów i w Magistratach zechcą skierować szczegółowe zgłoszenia do biura ogł. **S. Fuchs, Łódź,** Piotrkowska 50 sub **„Budowla".** (19518

Slusarzy budowlan.

specjalistów na budowę kas pancernych **poszukuje** firma (19795

BERNARD POLSKI

Fabryka kas pancernych, maszyn, odlewnia żelaza i metali

Poznań - Komandorja, ul. Warszawska

Poszukuję do mego magazynu towarów krótkich. galanterji, pończoch, rękawiczek i konfekcji 19777

2 starsze ekspedjentki

Reflektuję tylko na siły fachowe i dobrze polecone

oraz **2 uczenice**

z lepszej rodziny i dobremi świadectwami szkolnemi

ZYGMUNT WIZA

Bydgoszcz, Plac Teatralny 3.

Uczeń

syn uczciwych rodziców z ukończoną Szkołą Wydziałową, władający biegle także językiem niemieckim, może się **zaraz zgłosić** piśmiennie.

F. Kurowski nast. — Centralna Drogerja

Inowrocław, Rynek 2. Najstarsza drogerja w miejscu.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.